

Nr 1-2/2012

WSPÓLNOTA POLSKA

pismo poświęcone Polonii i Polakom za granicą



PLAKA DVD W ŚRODKU



2 maja

Dzień Polonii i Polaków

za Granicą w Warszawie | STR. 6



- 3 Rok 2012 przynosi nam zmiany i nowe wyzwania
4-5 Krótka historia zjazdów Polonii

DZIEŃ POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ

- 6-10 Dzień Polonii i Polaków za Granicą w Warszawie
11-12 Dzień Polonii i Polaków za Granicą w Berlinie
12 Dzień Polonii i Polaków za Granicą w Helsinkach
13 Laureaci polonijnej nagrody POLONICUS 2012

OŚWIATA POZA GRANICAMI KRAJU

- 14-15 III Światowy Zjazd Nauczycieli Polonijnych w Ostródzie
16-17 XXV Międzynarodowe Forum Rodziny Szkół im. Jana Pawła II w Wilnie
18-19 XII Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich w Chicago
20 Wielkie Dyktando Polskie w Omsku

KULTURA POLONIJNA

- 21-24 Festiwal Kultury Polskiej w Orenburgu
25 8. Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych

SPORT POLONIJNY

- 26-28 X Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne „Śląsk – Beskidy 2012”
29-31 Młodzieżowe Igrzyska Sportowe im. Stypuły w Łomży

JUBILEUSZE

- 32 65-lecie Zjednoczenia Polek na Emigracji
33 Jubileusz Centrum Kultury Polskiej w Daugavpils na Łotwie
34-35 „Kresy sercem pisane” – po raz dwudziesty w Białymstoku

WSPÓLNOTA POLSKA

- 36-37 VIII Walne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
38 Odznaczenia w Szkołach Przedmiotów Ojczystych w PMK w Monachium
39 Lato z Polską
40 Polska misja medyczna na Ukrainie

OICALIĆ PAMIĘĆ DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ

- 41-42 Dęby Pamięci w Parku im. I. Paderewskiego w Toronto
43 Patriotyczna nowenna w Ponarach w Polskiej Kwaterze Pamięci

DUSZPASTERSTWO POZA GRANICAMI KRAJU

- 44-45 Śp. ks. inf. Witold Kiedrowski. Fakty i daty z biografii
46-48 Dramat Polaków w Kościele katolickim na Kresach
49 Serdecznie pozdrawiam moich Rodaków... nowe książki ks. Romana Dzwonkowskiego SAC
46 Wileńska młodzież z Benedyktym XVI w Meksyku

„WSPÓLNOTA POLSKA” PISMO POŚWIĘCONE POLONII I POLAKOM ZA GRANICĄ

Wydawca: Zarząd Krajowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”,
ul. Krakowskie Przedmieście 64, 00-322 Warszawa, tel. (+48 22) 556 90 00
www.swp.org.pl

Redaktor – Jolanta Wroczyńska; e-mail: j.wroczyńska@swp.org.pl

Opracowanie graficzne – Małgorzata Hernik

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów.

Za poglądy autorów nie odpowiadamy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

PROJEKT JEST WSPÓLFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
W RAMACH KONKURSU NA REALIZACJĘ ZADANIA „WSPÓŁPRACA Z POLONIĄ I POLAKAMI ZA GRANICĄ”

Rok 2012 przynosi nam zmiany i nowe wyzwania

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Longin Komołowski

W wyniku decyzji polskiego parlamentu Ministerstwo Spraw Zagranicznych przejęło od Senatu zarządzanie środkami finansowymi przeznaczonymi na wsparcie Polonii i Polaków za granicą. „Wspólnota Polska” podjęła duży wysiłek organizacyjny, aby w krótkim czasie złożyć wnioski do ogłoszonego w maju 2012 r. konkursu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”. Zmiany związane z przesunięciem funduszy z Senatu do MSZ spowodowały, że przez długi okres nie mogliśmy się wywiązać z naszych zobowiązań wobec organizacji, którym udzielaliśmy pomocy finansowej. Jesteśmy winni przeprosiny wszystkim naszym Partnerom.

Minister Radosław Sikorski, dziękując Senatowi za wielkie dzieło opieki nad rodakami rozsianymi po całym świecie, w swoim exposé o priorytetach polskiej polityki zagranicznej na lata 2012-2016, zapewnił, że pragnie to zadanie kontynuować. Na spotkaniu z Polonią 2 maja br. na Zamku w Pułtusku mówił o priorytetach w dostępie do polskiej edukacji oraz upodmiotowieniu Polonii „tak aby to ona skuteczniej mogła wspierać Polskę”.

Wśród priorytetów polskiej polityki zagranicznej na lata 2012-2016 znalazły się deklaracje dotyczące nowej jakości w relacjach z Polonią i Polakami za granicą. Jako główne zadanie polityki polonijnej zapisano „budowanie wzajemnie korzystnej współpracy między Polską i wywodzącą się z niej diasporą”, a wśród zadań szczegółowych wymieniono:

- zapewnienie Polakom i Polonii za granicą możliwości funkcjonowania w ramach prawnych gwarantujących kultywowanie polskości oraz respektowanie przez państwa zamieszkania odpowiednich norm i standardów;
- zidentyfikowanie celów polskiej polityki zagranicznej zbieżnych z interesami Polonii i Polaków za granicą oraz zaproponowanie współpracy w urzeczywistnianiu tych celów dla dobra Polski i jej pozytywnego wizerunku za granicą;
- wzmocnienie społecznej integracji Polonii i Polaków za granicą oraz ich politycznej mobilizacji: włączenie w miejscowe społeczności na poziomie politycznym (wybory lokalne, udział w partiach politycznych), kulturowym, językowym i pracowniczym w państwach pobytu;
- sprzyjanie generowaniu aktywności obywatelskiej i nowych form prowadzenia działalności społecznej wśród Polaków na Wschodzie;
- uatrakcyjnienie i rozszerzenie przekazu polskich mediów publicznych dla zagranicy oraz wsparcie instytucji państwa dla mediów polonijnych;
- usprawnienie istniejących i tworzenie nowych form upowszechniania języka polskiego i wiedzy o Polsce, w tym tworzenie i sponsorowanie ośrodków studiów polskich na czołowych uniwersytetach;
- pełne wykorzystanie zmienionego systemu finansowania polityki polonijnej, aby środki finansowe były lepiej podporządkowane interesom Polski i jednocześnie lepiej służyły Polonii i Polakom za granicą;
- wspieranie ochrony dziedzictwa kulturowego za granicą.



Przed nami IV Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, który odbędzie się w dniach 24-26 sierpnia br. Tradycja organizowania zjazdów Polonii sięga czasów II Rzeczypospolitej. Za kilka dni spotkamy się w Warszawie i w Pułtusku na kolejnym, IV Zjeździe Polonii i Polaków z zagranicy. Będzie to okazja do dalszej integracji ruchu polonijnego oraz szczerzej rozmowy o perspektywach współpracy Polski z Polonią. Wymienione przez ministra R. Sikorskiego priorytety mogą stanowić podstawy do tej dyskusji.

Łączy nas polska mowa i poczucie narodowej tożsamości, dlatego podejmujemy działania w celu zachowania polskości i wiary wśród rodaków rozsianych po całym świecie, wypracowujemy skuteczne metody promocji polskiej kultury i języka oraz obrony dobrego imienia Polski za granicą, realizujemy projekty związane z przyszłością oświaty polonijnej, staramy się rozwiązywać problemy młodego pokolenia emigrantów.

Jestem przekonany, że Zjazd podejmie najbardziej istotne aspekty funkcjonowania Polonii oraz aktualne wyzwania, jakie pojawiają się dla polskiej diaspory.

Niech Zjazd połączy nas wokół wartości fundamentalnych, składających się na tożsamość Polaka, na jego związek z kulturą i tradycją, ze wszystkim tym, co składa się na pojęcie Ojczyzny.

Zapraszamy...

Krótką historia zjazdów Polonii

Pierwsze próby zjednoczeniowe wśród Polonii rozpoczęły się na kontynencie amerykańskim w 1944 r., kiedy powołano Kongres Polonii Amerykańskiej i Kongres Polonii Kanadyjskiej, w celu wspomaganie i ratowania Polski zagrożonej przez ZSRR. Natomiast po zakończeniu drugiej wojny światowej, kiedy Polska popadła w niewolę komunistyczną, a tysiące byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych i Armii Krajowej wybrały trudny los emigranta żołniersko-politycznego, dając początek emigracji niepodległościowej, idea stworzenia światowego kongresu Polaków zakwitła znów za oceanem. Pomysł ten wysunął w 1953 r. na zebraniu Rady Kongres Polonii Kanadyjskiej w Toronto dr Tadeusz Brzeziński, były konsul RP w Montrealu (ojciec Zbigniewa, b. doradcy prezydenta J. Cartera). Rozpoczęto rozmowy. Ówczesny prezes KPK inż. Adam Jaworski porozumiał się w tej sprawie z prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej Karolem Rozmarkiem i z szefem Federacji Światowej Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii inż. Jarosławem Żabą, a także z innymi skupiskami Polaków. Wynikiem tych działań była Konferencja „Polonia 75”, zorganizowana w dniach 7-9 listopada 1975 r. w Waszyngtonie, w której wzięło udział 56 delegatów z 11 krajów (Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Francja, Kanada, Niemcy Zachodnie, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Wielka Brytania i Włochy); postanowiono o konieczności istnienia stałego światowego porozumienia, zobowiązując KPK do zorganizowania w roku 1978 światowego zjazdu Polonii.

I Zjazd Polonii Wolnego Świata 25-28 maja 1978 r.

I Zjazd Polonii Wolnego Świata pod nazwą „Polonia 78 – Polonia Jutra” odbył się w Toronto 25-28 maja 1978 r. i zgromadził 175 delegatów, reprezentujących 18 krajów: Afryka Południowa, Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Brazylia, Dania, Francja, Holandia, Kanada, Niemcy Zachodnie, Nowa Zelandia, USA, Szwajcaria, Szwecja, Urugwaj, Wielka Brytania i Włochy; 13 delegatów, reprezentujących organizacje o zasięgu

światowym, jak Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Stowarzyszenie Polskiej Marynarki Wojennej, Stowarzyszenie Lotników Polskich, Koło b. żołnierzy AK, Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju oraz 6 delegatek na Światowy Zjazd Polek. Ponadto w zjeździe udział wzięło 226 obserwatorów, 6 rzeczoznawców, 42 dziennikarzy prasowych, 7 telewizyjnych i 26 reporterów radiowych.

W uchwałach przyjęto m.in.: zwoływanie regularnych zjazdów Polonii oraz powołanie Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, której przewodniczącym został prezes KPK mec. Władysław Gertler. Hasłem naczelnym Rady stała się walka o niepodległość Polski i ścisła współpraca z ośrodkiem emigracji politycznej w Londynie – z Rządem RP na uchodźstwie, który był organizatorem Światowych Zjazdów Emigracji Politycznej w Londynie: Światowy Zjazd Jedności z Walczącym Krajem, pod hasłem „Razem z Narodem” – zorganizowany w dniach 1-2 września 1979 r. w Londynie zgromadził 352 uczestników z 17 krajów; II Światowy Zjazd Polonii Wolnego Świata – obradował w dniach 8-12 maja 1984 r. w Londynie, zorganizowany przez Radę Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata; Światowy Zjazd Polski Walczącej – zwołany w dniach 19-21 maja 1986 r. w Londynie, zgromadził 220 uczestników z 16 krajów.

Kolejnymi szefami Rady byli prezesi KPK: Jan Kaszuba (1980-1986), inż. Stanisław Orłowski (1986-1994) i mec. Marek Malicki (1994-2002).

Po 1989 roku w wolnej Polsce powrócono do tradycji przedwojennej – powołano w wolnych wyborach Senat RP, który przyjął rolę opiekuna Polonii i Polaków za granicą oraz objął patronatem Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, organizację pozarządową powołaną w 1990 roku (po rozwiązaniu Towarzystwa „Polonia”) w celu podtrzymywania więzi z rodakami na obczyźnie i niesienia im pomocy. Prezesem „Wspólnoty Polskiej” został marszałek Senatu RP I kadencji prof. Andrzej Stelmachowski. Jednym z pierwszych zadań Senatu RP i „Wspólnoty Polskiej” było doprowadzenie do rozmów i spotkań z Rządem Londyńskim, Radą Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata oraz Polakami zamieszkałymi za wschodnią granicą Polski. Efektem tych działań były dwa ważne wydarzenia – w Rzymie i Warszawie.

W Rzymie w dniach 26-30 października 1990 r. odbyła się Konferencja Kraj – Emigracja, jako spotkanie przedstawicieli Polaków ze Wschodu, z Zachodu i z kraju, połączone z audiencją prywatną u Ojca Świętego Jana Pawła II. W konferencji uczestniczyło 89 przedstawicieli organizacji polskich i polonijnych z 22 krajów świata, 24-osobowa delegacja „Wspólnoty Polskiej” oraz duszpasterze polonijni wraz z delegatem Prymasa Polski ds. duszpasterstwa emigracji bp Szczepanem Wesołym. Na rzymskim spotkaniu zabrakło Polonii

amerykańskiej, do której napisano w specjalnym pośłaniu m.in.: „Doceniając wielką troskę KPA o sprawy Polski i Polaków oraz tak wysoką rangę Polonii Amerykańskiej ufamy, że w przyszłości aktywny udział Kongresu przyczyni się w sposób zasadniczy do realizacji celów, które zakreślił sobie w Rzymie”.

W Warszawie 22 grudnia 1990 r. nastąpiło uroczyste przekazanie insygniów władzy II RP – ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie, Ryszard Kaczorowski, przekazał na Zamku Królewskim w Warszawie insygnia swego urzędu Lechowi Wałęsie, nowo wybranemu w pierwszych wolnych wyborach Prezydentowi RP.

Wypełniając z rocznym poślizgiem uchwałę Konferencji rzymskiej I Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy zwołano w Krakowie w dniach 19-23 sierpnia 1992 r. Uczestniczyło w nim ok. 2 tysięcy Polaków z całego świata: 326 reprezentantów środowisk polskich z 44 krajów, w tym 59 osób z państw Europy Wschodniej – 234 delegatów oraz 92 gości; licząca ok. 50 osób grupa obserwatorów, 500-osobowa grupa członków zespołów folklorystycznych. Akredytowało się 280 dziennikarzy z kraju i ze świata. Kraj reprezentowali przedstawiciele najwyższych władz państwowych oraz Episkopatu Polski. Obecni byli także członkowie Rady Krajowej i eksperci Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Na Zjeździe poruszano problemy współpracy z Polonią, pomocy dla Polaków ze Wschodu, a także zaapelowano o zagwarantowanie praw mniejszościom polskim w krajach postkomunistycznych. W Krakowie nastąpiło rzeczywiste połączenie: Polaków ze Wschodu i Polonii z Zachodu. Współorganizatorem Zjazdu było Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, któremu odtąd powierzano organizację następnych Zjazdów w latach 2001, 2007 i 2012.

Pomiędzy tymi wydarzeniami miały miejsce zebrania Rady Polonii Świata, m.in.: „Polskość niejedno ma imię” – Lublin, 14-18 września 1995 r.; „Gdańsk 97 – Okno na Świat: wczoraj, dziś i jutro” – Gdańsk, 2-6 października 1997 r.; „Opaszmy ziemskie kolisko” – Budapeszt-Kecskemét, 17-21 września 1998 r.

W tym okresie Polonia organizowała wielkie akcje pomocy Polsce i Polakom na Wschodzie, angażowała się na rzecz wejścia Polski do NATO i do Unii Europejskiej, występowała w obronie dobrego imienia Polski.

II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy 28 kwietnia – 3 maja 2001 r.

II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy – Warszawa-Pułtusk-Kraków-Częstochowa 2001 obradował w dniach 28 kwietnia – 3 maja pod hasłem „Polacy i Polonia u progu Nowego Tysiąclecia”. Uczestniczyło w nim 351 osób, w tym 162 delegatów z 51 krajów ze wszystkich kontynentów oraz przedstawiciele nauki, kultury, duszpasterze i dziennikarze polonijni. Polskie Radio i TV Polonia objęły patronat medialny. W programie Zjazdu zaplanowano imprezy w czterech miastach: w Warszawie – otwarcie Zjazdu, w Pułtusku – obrady plenarne, w Krakowie – zamknięcie Zjazdu oraz w Częstochowie – pielgrzymkę na Jasną Górę, wieńczącą pobyt w Ojczyźnie.

Obradowano w następujących komisjach: Komisja ds. Polaków za Granicą, Komisja Promowania Spraw Polskich w Świecie, Komisja ds. Współpracy Organizacji Polonijnych ze Strukturami Duszpasterskimi, Komisja ds. Oświaty i Młodego Pokolenia, Komisja ds. Pomocy Socjalnej, Charytatywnej i Problemów Repatriacji. Zjazd na posiedze-

niu plenarnym 1 maja 2001 r. przyjął 26 uchwał i 59 rezolucji oraz Uchwałę w sprawie ogólnoświatowej organizacji polonijnej, w której zmieniono nazwę Rady Koordynacyjnej Wolnego Świata na Radę Polonii Świata.

Wypełniając tę uchwałę w dniach 27-30 września 2002 r. u Pułtusku zwołano Walne Zebranie Wyborcze Rady Polonii Świata, w którym udział wzięło ok. stu działaczy polonijnych ze wszystkich kontynentów. Przyjęto statut, wybrano przewodniczącego, prezydium i komisję rewizyjną. W skład prezydium weszli reprezentanci kontynentalnych i regionalnych wspólnot polonijnych z całego świata. Przewodniczącym Rady został dyrektor wykonawczy Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Les Kuczyński, który sprawował swoją funkcję do śmierci w 2008 r.

III Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy 22-26 września 2007 r.

III Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy obradował w Warszawie w dniach 22-26 września 2007 r.

Tradycyjnie rozpoczął się Mszą św. w kościele Św. Krzyża w Warszawie, po której uczestnicy złożyli wieńce przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Uroczysta inauguracja Zjazdu, z udziałem prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz marszałków Sejmu i Senatu, odbyła się w sali obrad plenarnych Sejmu (zgodnie z tradycją przedwojenną). Zamknięcie obrad Zjazdu nastąpiło w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie z udziałem marszałka Senatu RP i Prezesa Rady Ministrów. W Zjeździe uczestniczyło ponad 600 osób, w tym ponad 400 delegatów, reprezentujących organizacje i środowiska polonijne z 60 krajów, w tym tak dalekich jak Kuba czy Madagaskar. Delegatom towarzyszyło kilkudziesięciu dziennikarzy polonijnych ze wszystkich stron świata. Patronat medialny nad spotkaniem w Warszawie objęły dziennik „Rzeczpospolita”, Polskie Radio dla Zagranicy i TV Polonia.

IV Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy 24-26 sierpnia 2012 r.

IV Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy odbędzie się w dniach 24-26 sierpnia 2012 r. w Warszawie i Pułtusku. Organizatorami Zjazdu są Rada Polonii Świata i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Strona IV Zjazdu:
www.zjazdpolonii.pl

Dzień Polonii i Polaków za Granicą w Warszawie

Przypomnijmy, że II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, który obradował w Pułtusku w dniach 28 kwietnia – 2 maja 2001 r. w jednej ze swoich uchwał zwrócił się z apelem do polskiego Parlamentu o ustanowienie 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą. Mając to na względzie, Senat RP podjął inicjatywę ustawodawczą, a w uzasadnieniu napisano m.in., że ustanowienie tego święta „stanowi nawiązanie do przedwojennej tradycji obchodzenia Dnia, a nawet Tygodnia Opieki nad Rodakami na Obczyźnie, których organizacją zajmowały się krajowe organizacje sprawujące opiekę nad emigracją polską”.

Od 2004 roku Dzień Polonii i Polaków z Zagranicy obchodzony jest razem z Dniem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej i choć nie jest to dzień wolny od pracy, to 2 maja organizowane są różnego rodzaju manifestacje patriotyczne zarówno w kraju, jak i zagranicą.

W Warszawie 2-majowe uroczystości rozpoczęła Msza św. koncelebrowana w archikatedrze p.w. św. Jana Chrzciciela, której przewodniczył JE Ksiądz Prymas Józef Kowalczyk. W koncelebrze udział wzięli goście: ks. abp Zbigniew Stankiewicz, metropolita ryski, ks. bp Paweł Anweiler z Kościoła ewangelicko-augsburskiego,

UCHWALONA W SZYBKIM TEMPIE USTAWA Z DNIA 20 MARCA 2002 R. O USTANOWIENIU 2 MAJA DNIEM POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ JEST CHYBA NAJKRÓTSZĄ W HISTORII SEJMU RP:

„Uznając wielowiekowy dorobek i wkład Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie przez Polskę niepodległości, wierność i przywiązanie do polskości oraz pomoc Krajowi w najtrudniejszych momentach, w celu potwierdzenia więzi z Macierzą i jedności wszystkich Polaków, tak mieszkających w Kraju, jak i żyjących poza nim, uchwała się co następuje:

Art. 1. Dzień 2 maja ustanawia się Dniem Polonii i Polaków za Granicą.

Art. 2. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia”.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej:
A. Kwaśniewski

Dz. U. 2002, Nr 37, poz. 331.





członek Rady Krajowej „Wspólnoty Polskiej” oraz ks. prałat Sławomir Kawecki, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii. Na uroczystości przyjechało ponad 150 osób z różnych stron świata. W katedrze zebrali się przedstawiciele Kongresu Polonii Amerykańskiej, Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, Polacy ze Wschodu i z dalekiej Brazylii, przedstawiciele mediów polonijnych oraz zespoły folklorystyczne z Litwy, Ukrainy i Czech. Gości polonijnych serdecznie powitał prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Longin Komotowski.



W kazaniu Ksiądz Prymas Józef Kowalczyk nawiązał do przemówienia papieża Jana Pawła II, skierowanego w 1982 r. do emigracji niepodległościowej w Wielkiej Brytanii, mówiąc że mamy ogromne zaległości w budowaniu więzi między Polonią a ojczyzną oraz podkreślił, że do rządzących należy zapewnienie Polakom warunków do godnego życia w kraju, aby nie wyjeżdżali za chlebem, zaś tym, którzy wyjechali, zapewnienie równych praw pracowniczych na emigracji.

Po zakończeniu liturgii w katedrze goście polonijni wyruszyli w pochodzie przez Krakowskie Przedmieście do Pałacu Prezydenckiego. Dwa święta w jednym dniu były inspiracją dla Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, aby pod honorowym patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego przygotować wspólne obchody.

W skład Komitetu Honorowego obchodów święta Polonii weszli m.in.: Prymas Polski abp Józef Kowalczyk, marszałek Sejmu Ewa Kopacz, marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski, ks. kardynał Józef Nycz i prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz.



Dzień Polonii i Polaków za Granicą został ustanowiony w 2002 r. w uznaniu wielowiekowego wkładu Polonii w odzyskiwanie przez Polskę niepodległości, za wierność i przywiązanie do polskości oraz pomoc krajowi w najtrudniejszych momentach. Uroczyste obchody mają nam w kraju przypominać o milionach naszych rodaków mieszkających poza granicami, zaś rodakom żyjącym na obczyźnie o ich korzeniach. Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, obchodzony od 2004 r., został uchwalony w celu popularyzowania wiedzy o polskiej tożsamości i symbolach narodowych.

Na dziedzińcu przed Pałacem Prezydenckim odbyło się oficjalne rozpoczęcie obchodów Dnia Polonii i Święta Flagi, wspólne odśpiewanie Hymnu Narodowego oraz wręczenie flag wybranym 25 osobom, przedstawicielom Polonii i Polaków z zagranicy. Prezydent Komorowski podkreślił, że wszyscy potrzebujemy symboli, które nas łączą i jednoczą, potrzebujemy ich zarówno w codziennym życiu jak i od święta oraz podziękował wszystkim, biorącym udział w uroczystości, przedstawicielom Kościoła, wojska, młodzieży, sportowcom, harcerzom i gościom polonijnym.

Po uroczystości u Prezydenta RP rozpoczął się festyn dla mieszkańców stolicy w bliskim otoczeniu Pałacu Prezydenckiego i Domu Polonii. Na estradzie przed Kościołem Seminaryjnym odbyły się koncerty zespołów polonijnych. Wystąpili m.in. Kapela Wileńska, zespoły „Wileńszczyzna” i „Zgoda” oraz solistka Ewelina Saszenko z Litwy; zespół taneczny „Oldrzychowice” z Czech oraz Zespół Pieśni i Tańca „Podolski Kwiat” z Ukrainy. Na Skwerze Mickiewicza ustawione

były namioty, w których prezentowali swoje działania, wyroby i rozmawiali z warszawiakami Polacy z Litwy, Czech i Ukrainy. Można było zapoznać się z licznie zamieszkałym przez Polaków rejonem wileńskim i skosztować wyrobów regionalnych, podziwiać rękodzieło z Zaolzia i z Ukrainy, a także zapoznać się z prasą polonijną. Na ulicach wolontariusze kwestowali na odbudowę Zułowa – miejsca urodzin marszałka Józefa Piłsudskiego.

Prezydent RP Bronisław Komorowski był gościem „Wspólnoty Polskiej”. Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, witając Prezydenta, nawiązał do ubiegłorocznego spotkania Pana Prezydenta z Polonią Świata w Rzymie z okazji beatyfikacji Jana Pawła II i wyraził nadzieję, iż spotkania z okazji Dnia Flagi i Dnia Polonii staną się tradycją i znajdą miejsce w kalendarzu spotkań Prezydenta RP.

Prezydent Komorowski dziękował osobom, które pracują w ramach „Wspólnoty Polskiej” na rzecz Polaków rozsianych po całym świecie, a także tym, którzy organizują wiele cennych inicjatyw i przedsięwzięć poza granicami państwa polskiego oraz wyraził wdzięczność wszystkim, którzy uczestniczą w pięknym dziele budowania systemu łączności z Polakami poza granicami kraju. Podkreślił, że Dzień Polonii i Dzień Flagi jest takim dniem w roku, kiedy wspólnym wysiłkiem staramy się pokazać, że wspólnie pracujemy na rzecz jak najsilniejszych

więzów między Polską współczesną a Polakami na całym świecie, którzy budują polską dumę ze współczesnej Polski.

Z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą w Domu Polonii miała miejsce uroczystość nadania odznaczeń państwowych dla zasłużonych przedstawicieli Polonii oraz członków Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, wyróżniających się w pracy polonijnej.

Za wybitne zasługi dla Polonii na świecie, za promowanie Polski oraz działalność na rzecz krzewienia polskich tradycji i kultury narodowej odznaczeni zostali:

- Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski – prof. Piotr Małoszewski z Niemiec;
- Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej – Jarosław Narkiewicz z Litwy;
- Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski – Anna Kosicka, Czesław Rybicki i Tomir Sołtan ze „Wspólnoty Polskiej”;
- Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej – Stefan Adamski z Ukrainy;





– Złotym Krzyżem Zasługi – za zasługi dla rozwoju ruchu harcerskiego pośmiertnie odznaczony został Kamil Kulczycki, członek „Wspólnoty Polskiej”, a odznaczenie odebrali rodzice.

W imieniu odznaczonych podziękował Jarosław Narkiewicz, poseł na Sejm Litewski, członek Związku Polaków na Litwie, następnie głos zabrali prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Frank Spula i prezes Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych Tadeusz A. Pilat.

Podczas spotkania w Domu Polonii nastąpił drugi równie uroczysty moment ogłoszenia wielkiej narodowej zbiórki publicznej, której celem jest zdobycie środków na budowę Miejsca Pamięci Narodowej w Zułowie na Litwie. Prezes „Wspólnoty Polskiej” Longin Komołowski, w obecności przedstawicieli Związku Polaków na Litwie, pierwszą cegielkę na ten cel o wartości jednego tysiąca złotych „sprzedał” Prezydentowi RP. Rozpoczęcie zbiórki spotkało się z oklaskami zgromadzonych gości, zaś prezydent Bronisław Komorowski w kilku słowach poparł ideę odbudowy miejsca pamięci narodowej w Zułowie, dodając iż Zułów jest szczególnym miejscem, z którego pochodzą również inni wielcy Polacy.

Spotkanie z Prezydentem RP Bronisławem Komorowskim zakończył wspólny toast i bankiet w ogrodach Domu Polonii, przygotowany przez kuchnię zamkową w Pułtusk. Wieczorem na Zamku w Pułtusk z gośćmi polonijnymi spotkał się minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski.

Festyn majowy dla warszawiaków trwał do wieczora. Na zakończenie polonijnego koncertu godzinny występ zaprezentował Zespół Pieśni i Tańca Wileńszczyzna, który zatańczył m.in. Poloneza Ogińskiego, Mazura Wileńskiego i Mazura z opery Halka oraz zaśpiewał wiele pięknych kresowych piosenek. Wieczorny koncert dla Warszawy przedstawiła Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego oraz soliści, wystąpili także chór gospel Sound'n'Grace i Trąbity Góralskie z Nowego Sącza.

Foto i tekst
Jolanta Wroczyńska



Dzień Polonii i Polaków za Granicą w Berlinie

W tym roku w Warszawie Prezydent RP przekazał przedstawicielom Polonii polskie flagi, żeby ponieśli je na cały świat, a w Berlinie z tej okazji Polska Rada Związków Krajowy zorganizowała 6 maja wielki festyn polonijny.

Poranek w pierwszą majową niedzielę był chłodny. Uczestnicy przygotowali festynu, zapaleńcy wspierający działania reaktywowanej przed rokiem Polskiej Rady w Berlinie, ustawiając stragany i stoły na placu przed Fontane-Haus na Reinickendorfer, zapinali kurtki chroniąc się przed chłodnym wilgotnym powietrzem. Wszyscy myśleli o jednym, żeby nie padało. To ostatnia już trudność, której przezwyciężenie nie leży w wymiarze ludzkim. Inne udało się pokonać. Wszystkie pozwolenia i zwolnienia, odwołania, zameldowania, umowy, zaproszenia i zamówienia zrealizowano w terminie, żeby jak największa część stutysięcznej społeczności polskiej Berlina mogła wspólnie uczcić Dzień Polonii.

Projekt do MSZ o sponsorowanie imprezy złożyli pół roku wcześniej. Ostateczna odpowiedź, że impreza będzie dofinansowana, przyszła na trzy dni przed terminem realizacji. Pieniądze trzeba było założyć prywatnie, do końca zatem wojna nerwów. Trudno jest działać w takich warunkach. Jak zapraszać gości z Polski i Niemiec, jak zapraszać berlińskich polityków i przyjaciół, kiedy prawie do końca nie wiadomo, czy projekt będzie realizowany i w jakim wymiarze. Tylko determinacja i upór przewodniczącego Polskiej Rady w Berlinie, Ferdynanda Domaradzkiego, doprowadziły do szczęśliwego finału. Pozostało ostatnie pytanie: czy warto było? Odpowiedzieli na nie uczestnicy festynu licznie odwiedzając Fontane-Haus, a wraz z wychodzącym zza chmur słońcem było ich coraz więcej.

Imprezę otworzył Ambasador Andrzej Szynka, który odłożył wszelkie terminy i został w Berlinie, żeby obchodzić z Polonią i Polakami ich święto w stolicy Niemiec. Festyn w Berlinie to jedyna impreza polonijna w całych Niemczech przypominająca Dzień Polonii i Polaków. Dziękujemy Panie Ambasadorze za ciepłe słowa i obecność, a Ministerstwu Spraw Zagranicznych za środki finansowe.

W festynie uczestniczyło bez mała cztery tysiące osób, wyszukując w bogatym programie swój osobisty highlight. Najmłodszy uczestnicy wspierali zmagania piratów z teatru dla dzieci z Gorzowa Wielkopolskiego, ciągnąc wraz z nimi liny, stawiając żagle, rwąc kotwice, szorując pokład i wyśpiewując różne piosenki towarzyszące im

w pięknej literackiej podróży na pirackim statku, który odpływał ze sceny w rejs po morzach i oceanach. Dorośli oklaskiwali występy działających w Berlinie grup muzycznych i zespołów. Młode pokolenie muzyków reprezentowała Elen Wendt, rewelacyjna wokalistka ostatniej edycji *The Voice of Germany*, nasza polonijna Tacy Chapman. O nastrojowe klimaty zadbał gitarzysta i wokalista grupy „Oranżada” Michał Krzysztofiak vel Pol Wanda, który przedstawił specjalnie przygotowany na festyn program solowy. Blusowe i soulowe światowe standardy zaśpiewała, jak zwykle perfekcyjnie, Iwona Cudak z zespołem. Publiczność doprowadził do wrzenia występ Bloody Kishka i Wojtek Zawadzki, który ponad 10 lat kołysze w rytm polskiego rocka berlińską publiczność. Występy zamykał młodzieżowy pop-rock band Harthof, podrywając z miejsc publiczność, która tańczyła w miarowy rytm pogo.

Europejskiego wymiaru imprezie nadały występy angielskiego wokalisty Davida Marxa wraz z The AK



POETS oraz cygańskiej grupy muzycznej Kale Jaka (Czarne Oczy) z Berlina, prezentującej tradycyjną muzykę i tańce polskich Romów. Jednakże serce publiczności podbiły dzieci z polonijnego zespołu wokalo-instrumentalnego „Fantazja”, działającego przy Szkole Muzycznej Nr 1 w Grodnie na Białorusi. Zespół gościł w Berlinie na zaproszenie Rady Polskiej, a właściwie grupy miłośników Kresów, udającej się w czerwcu w podróż na Białoruś. Oni właśnie zaprosili dzieci i ich nauczycieli na występy do Berlina oraz zorganizowali pobyt i zwiedzanie miasta. Polska młodzież z Grodna pod kierunkiem Ludmiły Rozuwajewy dała wspaniały program, który zawierał nie tylko polskie piosenki popularne, ale także klasyczne utwory polskich i niemieckich kompozytorów. W ciągu 10 lat istnienia zespół „Fantazja” koncertował często w Polsce, na Litwie czy Łotwie, ale w Niemczech wystąpił po raz pierwszy. Solistki Victoria Szyszko (14 lat) i Helena Babuk (15 lat) w profesjonalny sposób udowodniły, że muzyka łączy wszystkich na całym świecie. Ich występ doceniła publiczność nie tylko brawami. Marianna Klon, wydawca polonijnych

„KONTAKTÓW” przeznaczyła na potrzeby zespołu z Grodna sumę 400 Euro. W imieniu członków zespołu oraz Rady Polskiej w Berlinie bardzo serdecznie DZIĘKUJEMY!

Oprócz uczyt duchowej w postaci występów zespołów polonijnych, nasi handlowcy zadbali o ciało, proponując polskie specjały. Była to także doskonała okazja, aby organizacje polonijne mogły zaprezentować swoją działalność, a polskie firmy ofertę handlową. Szczególne podziękowania należą się Towarzystwu „Oświata”, które poprzez swoich nauczycieli proponowało gry i zabawy dla dzieci. Liczny udział Polonii w berlińskim festynie wskazuje na konieczność i potrzebę takiego zbiorowego działania. Dziękujemy Zjednoczeniu Polaków i Markowi Radochowi za poprowadzenie spraw organizacyjnych, a Wojtkowi Zawadzkiemu za przygotowanie programu kulturalnego.

Berliński festyn polonijny z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą należy uznać za udany. Już dziś zapraszamy do współpracy w organizacji następnych.

Małgorzata Tuszyńska

Dzień Polonii i Polaków za Granicą w Helsinkach

W Finlandii uroczystość obchodzą Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Wydarzenie to zbiegło się w czasie z Jubileuszem 95-lecia istnienia Zjednoczenia Polskiego w Helsinkach, najstarszego polonijnego stowarzyszenia w Europie, działającego od założenia w 1917 roku do chwili obecnej, o stałej nazwie i statucie.

Z tej okazji w sobotę 5 maja 2012 r. w Ambasadzie Polskiej w Helsinkach odbyło się uroczyste przyjęcie z udziałem m.in. wiceprzewodniczącej Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą poseł Joanny Fabisiak i prezydenta Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych Tadeusza Piłata.

W związku z jubileuszem Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski nadał wysokie odznaczenia państwowe zasłużonym działaczom Zjednoczenia Polskiego w Helsinkach, które wręczył ambasador RP w Finlandii Janusz Niesyto.

Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi odznaczeni zostali: Alicja Sollamo, Michał Zieliński i Henryk Bigos, a Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Brygida Antikainen.

Ambasador RP wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym m.in. podkreślił rolę Zjednoczenia Polskiego w Helsinkach w krzewieniu polskości w Finlandii.

Imprezę uświetnił występ chóru „Harmonia” z Czarnkowa, zaprezentowano także wystawę zdjęć i pamiątek, obrazujących historię Zjednoczenia Polskiego w Helsinkach, przygotowaną przez Alicję Sollamo i Wojciecha Skalskiego oraz nabyć książkę „Polonia i Polacy w Finlandii” autorstwa dr Elżbiety Later-Chodyłowej. Podczas uroczystości obecna była ekipa TV Polonia.



Laureaci polonijnej nagrody POLONICUS 2012



Od lewej: Prezydent Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech i przewodniczący Jury Nagrody Polonicus Wiesław Lewicki, ks. dr abp Alfons Nossol, burmistrz Akwizgranu dr Margrethe Schmeer, minister dr Angelica Schwall-Düren, marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz, Krystyna Janda, Helena Miziniak, Joanna Ratajczak

Niemiecka Polonia uhonorowała wybitnych przedstawicieli świata polityki, kultury, Kościoła katolickiego oraz życia społecznego, angażujących się na rzecz mieszkających na obczyźnie rodaków i zabiegających o pojednanie między Polakami a Niemcami. Uroczyste wręczenie statuetek POLONICUSA odbyło się 5 maja br. w Sali Koronacyjnej Karola Wielkiego ratusza w Akwizgranie.

Jury przyznało następujące nagrody Polonii POLONICUS 2012:

W kategorii organizacji życia polonijnego pani **Helenie Miziniak**, honorowej Prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych i wiceprezes Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, za długoletnią owocną działalność na rzecz organizowania Polonii w Wielkiej Brytanii.

W kategorii dialogu polsko-niemieckiego pani dr **Angelice Schwall-Düren**, minister do spraw federalnych, europejskich i medialnych w rządzie kraju Nadrenii Północnej-Westfalii, za zasługi na rzecz budowy wzajemnego zaufania i porozumienia między Polakami i Niemcami.

W kategorii kultury pani **Krystynie Jandzie**, aktorce filmowej i teatralnej, dyrektorowi Teatru Polonia w Warszawie, za wybitny dorobek aktorski, zaangażowanie w europejskie porozumienie między Polską

i zachodnią Europą oraz walkę o równouprawnienie kobiet.

Nagrodę honorową Jury przyznało ks. abp prof. dr hab. **Alfonsowi Nossolowi**, biskupowi seniorowi diecezji opolskiej, arcybiskupowi *ad personam*, profesorowi teologii, za wieloletnią skuteczną aktywność na rzecz pojednania między Polakami i Niemcami.

Medalem *Cordi Poloniae* odznaczono marszałka Senatu RP **Bogdana Borusewicza** za wieloletnią opiekę nad Polonią oraz za występowanie w obrobie jej praw.

Prezes Konwentu Organizacji Polskich, centrali zrzeszającej największą liczbę działających w Niemczech organizacji polonijnych, Wiesław Lewicki podkreślił, że proces jednoczenia się Polaków w Niemczech postępuje naprzód. Zwrócił uwagę, że Polonia cieszy się wśród Niemców coraz większym uznaniem. Dziękując za wyróżnienie, Schwall-Düren podkreśliła, że dzięki kreatywności, pracowitości, przywiązaniu do tradycji i kulturze Polaków, Niemcy są krajem „otwartym, kolorowym i dobrze prosperującym”.

III Światowy Zjazd Nauczycieli Polonijnych

Ostróda 2012



26 kwietnia 2012 r. Mszą Świętą w Sanktuarium Maryjnym w Gietrzwałdzie, której przewodniczył Jego Eksceleńcja Abp senior Edmund Piszcz, rozpoczął się III Światowy Zjazd Nauczycieli Polonijnych „Wschód, Zachód – łączy nas Polska”.

W Zjeździe, który trwał cztery dni, wzięli udział nauczyciele i członkowie organizacji polonijnych z 18 krajów różnych kontynentów. Na obradach byli obecni m.in.: podsekretarz stanu w MEN Mirosław Sielatycki, naczelnik Wydziału ds. Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ Mieczysław Sokołowski oraz burmistrz Ostródy Olgierd Dąbrowski. Spotkanie prowadził wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski.

Podczas Zjazdu zainaugurowano projekt edukacyjny i szkoleniowy „Akademia Polskości”, który powstał na podstawie partnerskiego porozumienia zawartego między Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”

a Szkołą Wyższą Psychologii Społecznej. Jego uroczyste podpisanie oraz zaprezentowanie idei, celów i zaplanowanych działań odbyło się podczas uroczystego otwarcia Zjazdu. Projekt również został zaprezentowany w trakcie jubileuszowego XII Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Komitetów rodzicielskich w Chicago w maju tego roku.

Wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom nauczycieli kształcących polskie dzieci za granicą, inicjatorzy projektu postanowili zorganizować roczne studia poddyplomowe przy Warszawskiej SWPS. Są one skierowane do pedagogów, którzy pragną pogłębić wiedzę na temat ojczystego kraju – m.in. w zakresie jego najnowszej historii, najważniejszych wydarzeń w kulturze i sztuce oraz bieżących problemów społeczno-politycznych. Chęć współpracy zgłosiło wielu wybitnych polskich specjalistów, m.in. znany językoznawca Jerzy Bralczyk oraz kilka ośrodków akademickich: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski oraz Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej.

Specjalny partner imprezy – Kongres Polonii Amerykańskiej – zaprezentował działalność środowisk polonijnych w USA. Odbyły się także warsztaty projektowe przygotowane przez trenerów Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, których celem było praktyczne zapoznanie uczestników z istniejącymi programami finansowania współpracy międzynarodowej w zakresie edukacji. Kontynuując rozpoczętą

w 2010 roku tradycję, tegoroczny Zjazd był miejscem prezentacji wybranego środowiska polonijnego. W 2012 roku była to społeczność polska zamieszkująca Stany Zjednoczone, stąd jednym z partnerów przedsięwzięcia był Kongres Polonii Amerykańskiej.

Przedstawiciele środowisk polonijnych opowiedzieli się także za poszerzeniem oferty kursów metodycznych, prowadzonych do tej pory przez Polonijne Centrum Nauczycielskie (PCN) w Lublinie oraz za podpisaniem umów dwustronnych z krajami Unii Europejskiej, a dotyczących uznania kwalifikacji zawodowych nauczycieli polonijnych, które zdobywają oni w Polsce zarówno w ramach studiów regularnych, jak i podyplomowych. Wypowiedzieli się przeciw ograniczeniom środków finansowych na pobyty edukacyjne dzieci i młodzieży w Polsce, a w szczególności na zloty młodzieży polonijnej. Organizacje ze Wschodu wystąpiły o zniesienie opłat za egzaminy i certyfikaty potwierdzające znajomość języka polskiego dla osób legitymujących się Kartą Polaka.

Nauczycieli polonijnych przyjął rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego prof. dr hab. Józef Górniewicz, który przedstawił inwestycje zrealizowane w ostatnich latach na uczelni: m.in. Regionalne Centrum Informatyczne, Centrum Akwakultury i Inżynierii Ekologicznej, nowe wydziały matematyki i robotyki. Zachęcał młodzież polonijną do podejmowania studiów w Polsce.

Na zakończenie obrad uczestnicy skierowali liczne postulaty do władz polskich i do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, m.in. w sprawie podjęcia rozmów bilateralnych oraz na szczeblu Komisji Europejskiej o zastosowaniu dyrektywy UE dotyczącej prawa dzieci migrujących pracowników do nauki języka ojczystego.

Zapelowali również o obronę praw polskiej mniejszości narodowej na Litwie.

„Zwracamy się do władz państwa polskiego o podjęcie działań w obronie praw polskiej mniejszości narodowej na Litwie, ze szczególnym uwzględnieniem jej praw do edukacji w języku polskim. Działania te powinny zmierzać do wyegzekwowania poszanowania praw Polaków do nauki w języku polskim i zmiany polityki rządu litewskiego ograniczającej pod względem prawnym i finansowym działalność szkół polskich na Litwie” – zapisano w postulatach na zakończenie Zjazdu.

W ramach imprez towarzyszących Zjazdowi nauczyciele polonijni zostali zaproszeni na odbywającą się w Ostródzie galę finałową ogólnopolskiego konkursu tańca towarzyskiego dzieci i młodzieży z udziałem par polonijnych oraz odbyli rejs statkiem po Kanale Elbląsko-Ostródzkim.

www.wspolnotapolska.org.pl/transmisja

III ZJAZD NAUCZYCIELI POLONIJNYCH – OSTRÓDA 2012

Wnioski i postulaty do władz polskich i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

- Opracowanie strategii i prowadzenie skutecznej polityki państwa polskiego dotyczącej oświaty polonijnej w krajach członkowskich UE.
- Opracowanie systemu pomocy dla oświaty polonijnej w Australii obejmującego nauczycieli, szkoły i uczniów.
- Podjęcie rozmów bilateralnych oraz na poziomie Komisji Europejskiej o stosowaniu dyrektywy 77/486/EWG o prawie dzieci pracowników migrujących do nauki języka ojczystego.
- Upublicznienie stanowiska rządu polskiego wobec funkcjonowania dyrektywy 77/486/ EWG w poszczególnych krajach unijnych.
- Podpisanie umów bilateralnych z krajami Unii Europejskiej o uznanie kwalifikacji zawodowych nauczycieli polonijnych zdobywanych w Polsce zarówno w ramach studiów regularnych jak i podyplomowych ze względu

na trudności z uznawaniem prawa do wykonywania zawodu nauczyciela ze szczególnym uwzględnieniem Niemiec.

- Powołanie do Rady Oświaty Polonijnej przy Ministrze Edukacji Narodowej nauczycieli praktyków, a nie działaczy polonijnych o wykształceniu nie związanym z edukacją, co byłoby gwarantem konsultacji w gronie rzeczywistych beneficjentów działań MEN.
- Zrównanie praw szkolnictwa publicznego i niepublicznego w zakresie kadry nauczycielskiej, wydawanych świadectw oraz praw uczniów.
- We współpracy z MSZ przeprowadzenie skuteczniejszej kampanii informacyjnej dotyczącej zachowania tożsamości narodowej. Kampanię należy skierować do rodzin migrantów polskich podkreślając korzyści płynące z rozwijania języka polskiego, jak i konsekwencje zaniechania edukacji w tym języku.
- Kontynuowanie prac dotyczących ustalenia i skodyfikowania statusu nauczyciela polonijnego np. w formie Karty Nauczyciela Polonijnego.
- Wsparcia finansowe nauczycieli polonijnych.
- Organizowanie wakacyjnych kursów metodycznych dla wszystkich nauczycieli polonijnych.
- Zwiększenie środków finansowych na pobyty edukacyjne dzieci i młodzieży polonijnej w Polsce.
- Zwiększenie dotacji na anglojęzyczne publikacje dotyczące najnowszej historii Polski, jako jednego z istotnych nośników narodowej tożsamości.
- Włączenie literatury polonijnej do projektu „Biblioteka wolne lektury” np.: W. Kuniczak, One townsend hour day i inne.
- Wprowadzenie w szerszym zakresie historii Polonii do kanonu zagadnień historii Polski.
- Zwiększenie środków finansowych na szkolnictwo polonijne ze szczególnym uwzględnieniem Irlandii.
- Zniesienie opłat za egzaminy i certyfikaty potwierdzające znajomość języka polskiego dla osób legitymujących się Kartą Polaka



Do „Wspólnoty Polskiej”:

- Upublicznienie wniosków III Zjazdu.
- Każdy kolejny zjazd winien odwołać się do wniosków zjazdów poprzednich i określić stopień ich realizacji.
- Kolejny Zjazd, jako jeden z motywów wiodących, powinien przyjąć sytuację oświaty polonijnej w krajach dawnego ZSRR.
- Dyskutowano szeroko inicjatywę Tow. Literackiego „Ligatur” ze Szwecji, darmowego udostępnienia młodzieży polonijnej zestawu „Klasyka literatury polskiej” w formie e-booków na płytach CD-rom. W przypadku przedłużania się prac nad biblioteką internetową „Wolne lektury” umożliwienie realizacji tego projektu.

XXV Międzynarodowe Forum Rodziny Szkół

im. Jana Pawła II w Wilnie



W dniach 25-27 maja 2012 r. odbyło się XXV Międzynarodowe Forum Rodziny Szkół im.

Jana Pawła II. Organizatorami jubileuszowego forum było Progimnazjum im.

Jana Pawła II w Wilnie oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Oddział w Łomży.

Zjazd rozpoczął się w Łomży, skąd uczestnicy, dyrektorzy 145 szkół z całej Polski, po krótkiej nocy w Szkole Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II i Szkole Podstawowej nr 5 wczesnym rankiem wyjechali autokarami do Wilna.

Hasło tegorocznego zjazdu odnosiło się do słów błogosławionego Jana Pawła II, wypowiedzianych podczas wizyty w Wilnie i brzmiało:

„Wypada nam budować przyszłość nadziei”...



Papież odmieniał świat z myślą o lepszej przyszłości, odmieniał każdego z nas na lepsze, odwołując się do tego, co w każdym człowieku jest dobre i szlachetne. Słusznie zatem został nazwany „budowniczym pokoju na świecie”.

Uroczystość rozpoczęła się przemarszem uczniów, nauczycieli, gości i orkiestry dętej od budynku progimnazjum do kościoła parafialnego, gdzie wszyscy uczestniczyli we Mszy świętej, której przewodniczył metropolita wileński kardynał Audrus Juozas Baczkis. „Człowiek modlitwy” – tak określił Jana Pawła II celebrians podczas homilii, dzieląc się wspomnieniami z osobistych spotkań z Ojcem Świętym. Nawoływał, by pedagodzy i uczniowie byli wierni przykładowi i nauce Jana Pawła II. Przypomnił też znamienne słowa skierowane do młodzieży na Westerplatte w 1987 roku: „Musicie od siebie wymagać, choćby inni od was nie wymagali”. Zwrócił uwagę, że zgromadzenie odbywa się w pierwszej świątyni, która powstała po odzyskaniu przez Litwę niepodległości, a której patronuje błogosławiony, wyniesiony na ołtarze Jan Paweł II.

W Domu Kultury Polskiej podczas uroczystej akademii organizatorzy wiernie przedstawili gościom Wilno jako miasto wielokulturowe. Gości zachwycił piękny program przygotowany przez nauczycielkę muzyki Alinę Jadacką. Wystąpiły dzieci z różnych szkół: polskiej, litewskiej, rosyjskiej, białoruskiej. Śpiewano po polsku, tatarsku i żydowsku. Multimedialna sceneria nawiązywała do nauczania Jana Pawła II i jego pielgrzymek po świecie. Po tak wspaniale przedstawionym spektaklu, każdy mógł dostrzec, że wielokulturowość jaka jest zakorzeniona w Wilnie nie dzieli mieszkańców, lecz wzbogaca. Na zakończenie wystąpiły dzieci z wileńskiej szkoły im. Jana Pawła II śpiewając i tańcząc. Ich występ tak wzruszył publiczność, że oklaskiwała młodych artystów na stojąco.

Podczas zaprezentowanego programu można było dostrzec idee solidaryzmu, jednoczenia się ludzi, wspierania siebie nawzajem, czyli te zasady, jakie głosił papież Jan Paweł II.



„Udało się wam nas wzruszyć, poruszyć do głębi i zachwycić” – powiedziała z przejęciem Małgorzata Gumińska, członek Społecznej Rady Rodziny Szkół im. Jana Pawła II, która wraz z mężem jest organizatorką corocznych pielgrzymek szkół na Jasną Górę.

Wykład o wątkach sakralnych we współczesnej poezji poetów wileńskich wygłosiła doc. dr Halina Turkiewicz. Natomiast wieczorem podczas kolacji integracyjnej z udziałem Kapeli Wileńskiej można było wysłuchać poezji Aleksandra Śnieżko w wykonaniu samego poety.

Ważnym wydarzeniem podczas Zjazdu było poświęcenie miejsca pod pomnik Jana Pawła II, który ma stanąć na dziedzińcu szkolnym. Goście złożyli też pierwszą cegiełkę pod budowę tego pomnika. Wieczorem przy „wiejskim stole” w zagrodzie agroturystycznej w Łożnikach Polskie Studio Teatralne wystawiło spektakl „Wileńskie ulice” w reżyserii Lilii Kiejzik, a gościom towarzyszyła muzyka Tadeusza Narkiewicza.

Program zjazdu obejmował też zwiedzanie Wilna, a w drodze powrotnej również Trok i Sanktuarium Matki Bożej Studziennej, gdzie przebywał podczas jednej z pielgrzymek Jan Paweł II i gdzie wypowiedział pamiętne słowa: „Byłem tu wiele razy, ale jako Papież po raz pierwszy i chyba ostatni”. Teraz na pomoście można podziwiać piękny pomnik Papieża na tle jeziora Studziennej w Dolinie Rospudy.

Hanka Gałązka, prezes Oddziału SWP w Łomży

XII Zjazd

Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich

Chicago, 25-28 maja 2012

Zjazdy nauczycieli polonijnych w Ameryce Północnej odbywają się co dwa lata. Tematem XII zjazdu była „Oświata polska poza granicami Rzeczypospolitej – stan i perspektywy nauczania przedmiotów ojczyźnych na obczyźnie”. Organizatorem XII zjazdu było Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago, które powstało 14 października 1962 r. z połączenia dwu organizacji nauczycielskich – Stowarzyszenia Nauczycieli Polskich w Chicago, założonego w 1952 r. przez nauczycieli przybyłych z Niemiec oraz Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego w Ameryce założonego w 1961 r. przez nauczycieli przybyłych z Anglii.



Patronat honorowy nad XII Zjazdem objęli: Kongres Polonii Amerykańskiej, Związek Narodowy Polski, Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago, Minister Edukacji Narodowej, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Instytut Pamięci Narodowej.

Uroczystego powitania uczestników XII Zjazdu w Chicago dokonała Ewa Koch – prezes Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce.

W zjeździe udział wzięli przedstawiciele środowisk nauczycielskich ze Wschodniego i Zachodniego Wybrzeża, z Michigan oraz z wielu krajów: z Kanady, Polski, Litwy, Irlandii, Szwecji. Zjazd obecnością swą zaszczyliły wybitne osobistości świata nauki, kultury i polityki, między innymi podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Mirosław Sielatycki, prof. Jerzy Bralczyk z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Włodzimierz Gruszczyński z Wyższej Szkoły Psychologii Społecznej, Piotr Bonisławski – wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, poseł z Litwy Jarosław Narkiewicz, Tadeusz Pilat – prezes Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych oraz przedstawicielki polskiego sejmiku, posłanki: Joanna Fabisiak i Ligia Krajewska. Obecni byli przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej: dr Andrzej Zawistowski, Kamila Sachnowska i Karol Madaj, z Uniwersytetu Jagiellońskiego: dr Ewa Lipińska i dr hab. Anna Seretny, dr Grażyna Czetwertyńska z Uniwersytetu Warszawskiego, Małgorzata Małyńska – nauczyciel konsultant z Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie, Zdzisław Hofman – dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów Klanza w Lublinie oraz wielu przedstawicieli środowisk polonijnych.

Środowisko Polonii amerykańskiej jest największym skupiskiem Polaków poza granicami macierzy. W Stanach Zjednoczonych mieszka ponad 10 mln osób pochodzenia polskiego, z czego 1,2 mln – w aglomeracji Chicago. Na jej terenie działalność w zakresie kształcenia uzupełniającego w języku polskim prowadzi 38 szkół polonijnych, do których uczęszcza łącznie około 16,5 tys. polskich uczniów. Języka polskiego, historii, geografii i wiedzy o Polsce naucza w tych szkołach ponad 800 nauczycieli.

Tematem tegorocznego zjazdu była „Oświata polska poza granicami Rzeczypospolitej – stan i perspektywy nauczania przedmiotów ojczystych na obczyźnie”. W ramach wykładów i warsztatów omówiono m.in. doświadczenia związane z nauczaniem w skupiskach polonijnych na terenie USA, poruszono kwestie dwukulturowości i integracji młodzieży polonijnej oraz przedyskutowano kierunki działalności edukacyjnej szkół polonijnych.

Zaprezentowano m.in. wykłady:

- dr Andrzej Zawistowski (IPN) „Czy PRL była Polską?”;
- dr Jolanta Tatara (Chicago) „Oświata polska poza granicami Rzeczypospolitej- stan i perspektywy nauczania przedmiotów ojczystych na obczyźnie”;
- dr Grażyna Czetwertyńska (UW) „Wolność wyboru czy samotność. Jak pomóc polonijnym nauczycielom w planowaniu zajęć z wykorzystaniem materiałów projektu Włącz Polskę”;
- dr Ewa Lipińska (UJ), dr hab. Anna Seretny (UJ) „Między językiem ojczystym a obcym”.

W ramach warsztatów przedstawiono m.in.:

- „Kim jestem? Poszukiwanie tożsamości przez dzieci polskiego pochodzenia” – A. Nawara, Chicago;
- „Dziecko polonijne w wieku przedszkolnym i młodszoszkolnym (nauka przez zmysły)” – M. Pawlusiewicz, B. Węgrzynowicz, A. Gardocka, Chicago;
- „Egzamin z języka polskiego – kredyty w amerykańskiej szkole średniej (Regent)” M. Gradzka, Nowy Jork;
- „Internetowy System Edukacyjny do administracji szkół polonijnych” – A. Szperka, Boston.
- „Jak zdobywać fundusze dla szkoły. Współpraca między Dyrekcją, Gremem Pedagogicznym i Rodzicami” – W. Zębala, B. Musiał, Chicago.

Czterodniowy zjazd miał miejsce w hotelu Embassy Suites w Rosemont i poświęcony był wykładom, sesjom plenarnym oraz warsztatom metodycznym dla nauczycieli, dyrektorów szkół oraz komitetów rodzicielskich. Poza wykładami i warsztatami, podczas których omówiono doświadczenia związane z nauczaniem języka polskiego, historii i geografii w szkołach na terenie Stanów Zjednoczonych, kwestie dwukulturowości i integracji młodzieży polonijnej, przedstawiony został również nowy projekt edukacyjny. Projekt Akademia Polskości, dotyczący doskonalenia wiedzy i umiejętności pedagogicznych nauczycieli polonijnych, zaprezentowali: Dariusz Bonisławski (Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”), prof. Jerzy Bralczyk (UW) i prof. Włodzimierz Gruszczyński (SWPS).

Wiceminister Mirosław Sielatycki, w swoim przemówieniu podkreślił, że Ministerstwo Edukacji Narodowej traktuje szkolnictwo polonijne jako ważną część polskiej edukacji, a nauczycieli polonijnych jako wartościową część polskiego stanu nauczycielskiego, mówił też



o zasobach edukacyjnych w internecie. Minister spotkał się również z dyrektorami szkół polonijnych.

Uczestnicy zjazdu, oprócz wykładów i zajęć, zwiedzili miasto, odbyli rejs po rzece Chicago, byli w Muzeum Polskim w Ameryce.

Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago dziękuje uczestnikom zjazdu za tak liczne przybycie i ma nadzieję, że wyjechali wzbogaceni w wiedzę i nowe doświadczenia, które wykorzystają w swojej pedagogicznej misji.

Anna Dunajewski
Dyrektor Polskiej Szkoły
im. Czesława Miłosa w Schaumburg, IL

Wydarzenia zjazdowe można obejrzeć na stronach:

www.zjazdchicago2012.com
www.livestream.com/artvchicago



Wielkie Dyktando Polskie w Omsku



22 kwietnia 2012 r. w Omskiej Państwowej Bibliotece Naukowej im. A. C. Puszkina odbyło się Wielkie Dyktando Polskie, zorganizowane przez omską obwodową organizację społeczną Polskie Kulturalno-Oświatowe Centrum „Polonez”, z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego i Roku Janusza Korczaka, znanego polskiego pedagoga.

Swoją znajomość polskiej gramatyki i ortografii sprawdzali przedstawiciele Polonii, uczniowie Gimnazjum Nr 150 oraz studenci omskiego Uniwersytetu Agrarnego i Państwowego Uniwersytetu im. F. M. Dostojewskiego.



Honorowymi uczestnikami Dyktanda zostali historycy dr hab. Wojciech Olszewski, dr hab. Andrzej Nieuważny z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz dr Anna Zapalec z Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.

Autorem i lektorem tekstu Dyktanda była pani Elżbieta Radecka, nauczycielka języka polskiego w Omsku. Dyplom zwycięzcy otrzymała członkini Centrum „Polonez” Diana Kniaziewa, a inni uczestnicy Dyktanda zostali wynagrodzeni słownikami i książkami. W międzynarodowym dziale biblioteki została zorganizowana wystawa polskiej książki pt. „O, Polsko! Do ziemi przepięknej przypadam”.

Lubow Nesterowa
prezes Polskiego Centrum Polonez w Omsku



Festiwal Kultury Polskiej w Orenburgu

11 maja – 8 czerwca 2012 r.

Z Polski – z miłością!

Pod takim tytułem, w ramach obchodów Dnia Polonii i Polaków za Granicą, w Orenburgu, od 11 maja do 8 czerwca br. odbywał się Festiwal Polskiej Kultury.

Organizatorami Festiwalu byli Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Polskie Centrum Kultury w Moskwie, Orenburskie Obwodowe Kulturalno-Oświatowe Centrum „Czerwone Maki”, Kinovideo obwodu orenburskiego oraz społeczna organizacja „Związek Twórczości Malarzy Orenburskich”. Można śmiało powiedzieć, że Festiwal zjednoczył obwód orenburski, m.in. Akbułak, Koftubanowkę i Orsk – miejscowości, w których od lat prężnie działają środowiska polonijne skupione wokół Centrum „Czerwone Maki”.

Główną atrakcją była VIII edycja Festiwalu Polskiego Kina, która odbyła się w dniach 11-18 maja w kinie „Sokoł”. Festiwal polskiego kina są już w Orenburgu dobrą tradycją i zawsze cieszą się dużą popularnością wśród mieszkańców naszego półmilionowego miasta

położonego tuż nad Uralem (a zwłaszcza młodzieży, zainteresowanej Polską jako jednym z krajów Unii Europejskiej). Festiwal ma na celu zapoznanie mieszkańców Orenburga ze współczesną polską kulturą, z filmami, które odniosły sukces nie tylko w Polsce, ale nagrodzone były również na festiwalach międzynarodowych. Centrum „Czerwone Maki”, wspólnie z Centrum Kultury Polskiej w Moskwie organizuje już od 1996 roku wiosenne filmowe przeglądy polskiego kina. Przedsięwzięcie od początku wzbudzało duże zainteresowanie wśród miłośników polskiego kina w całym obwodzie orenburskim, a obecnie ma już stałe, powiększające się z roku na rok grono wiernych fanów.

Organizatorem VIII Festiwalu Polskiego Kina było Orenburskie Obwodowe Kulturalno-Oświatowe Centrum „Czerwone Maki”, a filmy przekazało, jako współorganizator, Polskie Centrum Kultury w Moskwie. Festiwal Polskiego Kina odbył się również dzięki wsparciu polskich producentów, którzy

wyrazili zgodę na nieodpłatne publiczne odtworzenie filmów fabularnych oraz dokumentalnych dla mieszkańców Orenburga, podczas obchodów Dnia Polonii i Polaków za Granicą. W programie Festiwalu znalazły się ponadto etiudy z polskich szkół filmowych: Szkoły Filmowej w Łodzi oraz Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy w Warszawie. Rosja w oczach Polaków – Polska w oczach Rosjan. To obraz, jaki wyłonił się z filmów zrealizowanych przez młodych dokumentalistów z obu krajów. Licznie przybyła publiczność miała okazję obejrzeć trzy filmy z cyklu „Rosja-Polska. Nowe spojrzenie” – „Elektryczkę” w reżyserii Macieja Cuske, „52 procent” Rafała Skalskiego oraz „Pierwszy dzień” autorstwa Marcina Sautera.

W spotkaniach towarzyszących pokazom filmowym widzowie podkreślali nowe ujęcie rzeczywistości, ludzi, miejsc i wydarzeń ukazanych przez reżyserów, różną perspektywę postrzegania wielu spraw przez tak sobie bliskie, a jednocześnie odległe w wielu kwestiach państwa jak Polska i Rosja.

Festiwal Polskiego Kina to również projekcje filmów takich jak m.in. „Matka Teresa od kotów” Pawła Sali, „Różyczka” Jana Kidawy-Błońskiego, „Galerianki” Katarzyny Roślaniec, „Afonia i pszczoły” Jakuba Kolskiego oraz „Rewers” Borysa Lankosza. Oba słynne filmy – „Różyczka” oraz „Rewers” zostały odebrane przez większość widzów jako jeden ze sposobów pokazania złożonej historii naszych narodów, prawdy o tamtych trudnych czasach i systemie totalitarnym. W licznych dyskusjach i opiniach o tym filmie podkreślano, jak istotne jest, aby Rosja w końcu rozliczyła się ostatecznie z tamtą epoką.

Prawdziwym fajerwerkiem Festiwalu okazała się premiera dokumentalnego filmu „Drogami Pamięci”,



jaka odbyła się 12 maja. Autorka, Dagmara Dworak, córka sybiraka, Bogusława Żukowskiego, zesłanego wraz z trójką rodzeństwa i rodzicami na Syberię w 1940 roku, ukazuje w filmie historię losów swego ojca i całej rodziny.

Film jest zapisem niezwyklej wyprawy, w jaką Bogusław Żukowski wyrusza z Polski na daleką Syberię, w 70. rocznicę śmierci swej matki, aby w syberyjskiej tajdze odnaleźć jej grób i odwiedzić miejsca związane z dzieciństwem i wojennymi losami rodziny Żukowskich. Towarzyszy mu córka i zięć. Film opisuje miejsca, które odwiedzają i ludzi, których spotykają. Pokazuje wzruszające spotkania na orenburskiej ziemi: w Orenburgu, Soroczyńsku, Taszle, wsi Majskoje i miejscu, które kiedyś było małą wioską Nowogieorgiewka. Bogusław podąża drogami pamięci, które ostatecznie wiodą go ku wzruszającym spotkaniom ze znajomymi z dzieciństwa...

Na premierę tego niezwyklego filmu przybyły władze z rejonu Taszlińskiego: starosta Taszły Włodzimierz Suslikow, zastępca starosty Tatiana Czeprasowa, przedstawiciele administracji miasta Orenburg – kierownik działu kultury Włodzimierz Krasnow, Przewodniczący Społecznej Pałaty obwodu orenburskiego Walentyna Maksimowa, byli również mieszkańcy byłych wsi Nowogieorgiewka i Grjaznuha (obecnie Majskoje) oraz liczna publiczność i przedstawiciele mediów.

Film Dągmary Dworak pozostawił na odbiorcach niezapomniane wrażenia. Prezentujemy kilka refleksji i opinii:

„...Film jest prawdziwym wydarzeniem w skali naszego miasta i województwa. Ukazuje, że ludzie mogą się jednoczyć, przyjaźnić, tworzyć czystsza i lepszą atmosferę życia.(...) Oglądając kadry filmu w porywie serca chce się komuś pomóc, odnaleźć kogoś lub od dawna nieistniejące ludzkie siedlisko”(...) To, czego dokonali zwykli prości ludzie naszej ojczyzny (pomagając panu Bogusławowi odnaleźć miejsca dzieciństwa – przyp.) jest wręcz porażające (...). Gdyby wszyscy byli podobni, pewnie życie i świat byłyby inne. Nie rozpaczajmy jednak. Skoro istnieją tacy ludzie, to i świat nie stanie się gorszy” (Iwan Anistratow).

„Film jest wzruszającą opowieścią o wyprawie Bogusława Żukowskiego do Rosji, do miejsc jego dzieciństwa (...). To uspaniałe, że nasza ziemia orenburska pozostała w jego pamięci i że przyjechał tu odnaleźć wspomnienia. Ubolewam, że nie przetrwały ślady tamtej wioski na Syberii, gdzie pozostał grób jego mamy. Swoje dzieciństwo Bogusław przeżył w czasie wojny w Rosji. Nie ucieka od tamtych wspomnień, wraca do nich (...) poszukuje miejsc, gdzie

kiedys żył i bywał (...) Film zrobiony jest bardzo dobrze, wciąga odbiorcę tak, że każdy staje się uczestnikiem tej niezwyklej wyprawy szlakami pamięci (...). Główny bohater zachował w pamięci wszystko na tyle dobrze, że wie, gdzie stały kiedyś różne zabudowania, gdzie płynęła rzeka (...), a przecież minęło siedemdziesiąt lat (...). Dziękuję Pani Dagmarze za znakomite dzieło” (Anastasia Kisurina).

Kolejnym etapem Festiwalu Polskiej Kultury w Orenburgu było otwarcie polskich wystaw, zaprezentowanych 21 maja w pięknej sali Galerii Sztuki w centrum miasta. Uroczyste, ale zarazem wzruszające i ciepłe otwarcie odbyło się w obecności kierownika wydziału kultury administracji miasta, Walerija Krasnowa, publiczności, licznie przybyłej młodzieży oraz mediów. Wszystkich obecnych powitał dziecięcy zespół taneczny, który wykonał tańce polskie i rosyjskie.

Na specjalne nasze zamówienie do Orenburga przyjechała wystawa fotografii znanego polskiego artysty i dziennikarza, Czesława Czaplńskiego, pt. „Śladami Chopina w Warszawie i na Mazowszu”. Fotograf uwiecznił miejsca, z którymi przez wiele lat związany był kompozytor. Przygotowując się do tworzenia wystawy, co trwało dwa lata, autor odwiedzał i fotografował miejsca w Warszawie i na Mazowszu, gdzie Fryderyk Chopin spędzał dzieciństwo, pobierał nauki, koncertował. Zaczął oczywiście od Żelazowej Woli, gdzie kompozytor przyszedł na świat oraz Brochowa, gdzie odbył się jego chrzest. Miejsca zamieszkania Chopina w Warszawie, jak i miejsca koncertów są



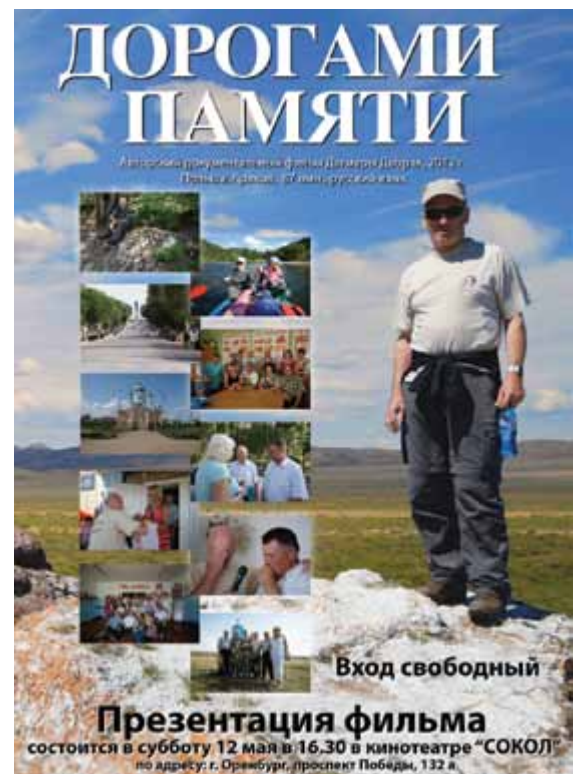
zarazem miejscami istotnymi dla polskiej historii: pałac Saski, pałac Kazimierzowski, pałac Czapskich, pałac Radziwiłłowski, dziś siedziba Prezydenta RP, gdzie niespełna ośmioletni Chopin miał pierwszy publiczny koncert; kościół Wizytek na Krakowskim Przedmieściu, gdzie grał na organach jako licealista, kościół ewangelicko-augsburski, gdzie Aleksander I obdarował Chopina za koncert brylantowym pierścieniem, czy wreszcie kościół Świętego Krzyża, w którym znajduje się urna z sercem kompozytora. A także miejsca jego podróży – Płock, Rościszewo, Sanniki, kończąc na warszawskich Powązkach, gdzie znajdują się groby m.in. siostry i rodziców Chopina, tuż obok mogiły Stanisława Moniuszki. Fryderyk Chopin przeżył zaledwie 39 lat, mimo to zdążył stworzyć dzieło muzyczne, będące wciąż inspiracją dla nowych pokoleń. Pozostawił po sobie wiele utworów muzycznych, nostalgicznych i sentymentalnych, pełnych tęsknoty za opuszczonym krajem i współczucia dla losów rodaków.

O wrażeniach z wystawy opowiedziała N.K. Kurmiejewa, wykładowca muzyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Orenburgu:

„Zarówno mnie, jak i moim studentom, szczególnie spodobała się wystawa zdjęć Czesława Czaplńskiego. Wszystkim miłośnikom muzyki Chopina wiadomo, że połowę swego

krótkiego, niespełna czterdziestoletniego życia, spędził on w Warszawie i na Mazowszu. Ten okres ukształtował jego późniejszą karierę, a mazowieckie krajobrazy można usłyszeć w jego muzyce (...) Na zdjęciach bardzo podobały się nam miejsca, gdzie Chopin spędzał dzieciństwo, pobierał nauki, koncertował: Żelazowa Wola, Brochów, Pałac Kazimierzowski, Pałac Czapskich (...). Fotografie Czesława Czaplńskiego utrzymują światowy poziom”.

Obchody Dni Polskiej Kultury uświetniła również wystawa Krystyny Pokulniewicz-Szmańdy pn. „Polskie Motywy”. Artystka zajmuje się wytwarzaniem ceramiki. Jej dzieła, m.in. talerze, wazy, korale – zostały niezwykle wysoko ocenione przez przybyłych na wystawę studentów wzornictwa. Szczególną uwagę zwrócili oni na oryginalność i dekoracyjność wyrobów polskiej artystki. Ekspozyty przyjechały z Warszawy, gdzie mieszka i tworzy autorka. Po raz pierwszy wystawę zaprezentowano w obwodowym Muzeum w lutym 2011 roku, następnie przewieziona została do Akbulaku, gdzie od lat prezentowana jest polska ekspozycja etnograficzna. Prezentacja tych niezwyklej i urzekających wprost arcydzieł odbyła się więc w Orenburgu po raz drugi, ponownie gromadząc rzesze zainteresowanych. Wspaniałym tłem dla tej niecodziennej ceramiki były wystawione w Galerii Sztuki krakowskie stroje ludowe, hafty z motywami charakterystycznymi dla różnych regionów Polski, wycinanki, ludowe zabawki dla dzieci, monety, przedmioty pamiątkowe, albumy przedstawiające sztukę ludową, unikalne przedmioty ręcznej roboty, od wyrobów ze skóry i drewna, po serwety i obrusy.



Studenci uczelni artystycznych, zwiedzający wystawę dzielili się swoimi wrażeniami:

„Oglądam wystawę już po raz drugi i zachwyam się barwami, kolorytem polskiej kultury, prowadzącymi w głębokie korzenie Polski”. (T. Adamowicz, I rok, wydział wzornictwa).

„Wielkie dzięki za te wspaniałe przeżycia, uczucia, które budzą się gdy ogląda się takie wspaniałe wyroby wyglądające jak drogocenne kamienie, stare, antykwaryczne przedmioty, które zarazem pełne wewnętrznego ciepła autorki i organizatorów wystawy”. (I.M. Kartaszowa, starszy wykładowca w katedrze psychologii specjalnej Uniwersytetu Pedagogicznego).

Interesującą ekspozycję, związaną z historią swojej bogatej działalności przygotowało również Orenburskie Obwodowe Kulturalno-Oświatowe Centrum „Czerwone Maki”. Dokumentalna wystawa pn. „Jestem Żołnierzem Generała Andersa” obejmowała przede wszystkim szereg pozyskanych z prywatnych archiwów kombatanów Wojska Polskiego i niepublikowanych wcześniej zdjęć oraz dokumentów, obrazujących trudny proces tworzenia polskiej armii w ZSRR po zawarciu porozumienia między emigracyjnym rządem RP w Londynie i władzami radzieckimi. Miejscem



formowania oddziałów, nazywanych później Armia Andersa, były właśnie tereny dzisiejszego obwodu orenburskiego. Żyje tam jeszcze sporo osób pamiętających polskich żołnierzy sprzed 70 lat, zachowało się też wiele śladów w postaci wykorzystywanych wówczas budynków czy cmentarzy i pojedynczych grobów, gdzie spoczęli ci, którzy do wojska dotarli zbyt chorzy i osłabieni po pobycie w radzieckich więzieniach i łagrach. Poza dokumentami historycznymi, na wystawie można było przeczytać relacje ze spotkań z Rosjanami, starszymi mieszkańcami – świadkami polskiej historii oraz obejrzeć dokumentację miejsc pamięci na terenie orenburskim. Wielu zaproszonych na wystawę gości wyrażało swoje podziękowania organizatorom, wpisując się do specjalnej książki pamiątkowej.



Pułkownik rezerwy, A. Burega, wpisał się z taką refleksją:

„Wielkie wrażenie robią zwłaszcza unikalne fotografie, pokazujące w jak niesprzyjających, pionierskich warunkach na naszych terenach przyszło żyć i przygotowywać się do walki polskim żołnierzom generała Władysława Andersa”.

W ramach Festiwalu Polskiej Kultury, 22 maja, odbyło się także uroczyste wręczenie nagród – dyplomów Międzynarodowego Olimpijskiego Konkursu Plastycznego dla dzieci i Młodzieży pn. „Sport w Wyobraźni – Londyn 2012”.

Organizatorem konkursu była Fundacja Młodej Polonii w Warszawie. Orenburskie Centrum „Czerwone Maki”, odpowiedzialne było za rozpropagowanie informacji o Konkursie wśród członków Polonii oraz rosyjskiej młodzieży w obwodzie orenburskim już od 2011 roku, aktywnie zachęcając do wzięcia w nim udziału. Trud się opłacił, bowiem najwyższe nagrody Grand Prix i pierwsze miejsca w Konkursie zdobyli właśnie przedstawiciele obwodu orenburskiego. Fundacja wydała dwujęzyczny polsko-angielski Album Olimpijski, z pracami laureatów Międzynarodowego Konkursu Olimpijskiego. Nagrody dla zwycięzców ufundowane zostały przez Fundację Młoda Polonia oraz orenburskie Obwodowe Kulturalno-Oświatowe Centrum „Czerwone Maki”. Wernisaż najlepszych prac laureatów odbędzie się w Ambasadzie RP w Londynie, podczas Igrzysk Olimpijskich.

Orenburski Festiwal Polskiej Kultury z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą należy uznać za wyjątkowo udany. Obwodowe Kulturalno-Oświatowe Centrum „Czerwone Maki” składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji Festiwalu, w szczególności: pani Zofii Ścisłowskiej z Krakowskiej Fundacji Filmowej, panu Krzysztofowi Kopczyńskiemu, producentowi EUREKA MEDIA oraz panu Adamowi Sokołowskiemu, producentowi Zespołu Filmowego „Rozwój”.

Bardzo dziękujemy zastępcy Attache Obrony Ambasady RP w Moskwie, panu podpułkownikowi Jackowi Wesołowskiemu, ekspertowi ds. filmu z Centrum Polskiej Kultury w Moskwie, panu Denisowi Virenowi oraz pani Dagmarze Dworak – autorce niezwykłego filmu pn. „Drogami Pamięci”, który w szczególny sposób poruszył widzów VIII Festiwalu Polskiego Kina w Orenburgu.

Wanda Seliwanowska
Przewodnicząca Orenburskiego Obwodowego
Kulturalno-Oświatowego Centrum „Czerwone Maki”

8. Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych

Tradycyjnie barwnym korowodem z udziałem 17 polonijnych zespołów, które przeszły ulicami Iwonicza-Zdroju na plac Dietla, gdzie stanęli wokół letniej sceny, rozpoczął się 20 lipca br. 8. Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych. Klucze do miasta, będące symbolem rządów tancerzy z rąk burmistrza Pawła Pernala odebrali najmłodszy tancerze, sześciolatki, Patrycja z amerykańskiego „Krakowiaka” i Kevin z niemieckiej „Polonii”. W roli gospodarza wystąpił również lokalny zespół ludowy „Lubатовianie”, który przywitał polonijnych tancerzy chlebem i solą, a po hymnie „Marsz, marsz Polonia” zaprezentował swoje umiejętności wokalne i taneczne. Wieczorem na iwoniczkiej scenie rozpoczęły swoje prezentacje grupy polonijne.

Do Iwonicza-Zdroju przyjechało ponad 500 gości – członkowie zespołów to dzieci i młodzież w wieku od 6 do 16 lat oraz ich choreografowie i opiekunowie. Dziecięcy festiwal odbywa się tradycyjnie rok po „dorosłym” Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, który po raz 15. odbył się w Rzeszowie w ubiegłym roku, w którym uczestniczyło ponad 1,5 tys. osób, w tym tancerze z 42 zespołów oraz uczestnicy studium choreograficznego.

Tradycyjnie przed uroczystym otwarciem goście polonijni uczestniczyli w Mszy św. w iwoniczkiej kościele pw. Iwona i Matki Boskiej. Wszyscy stawili się w pięknych ludowych strojach.

– To właśnie chłopi z Galicji, wyjeżdżając za chlebem zabierali ze sobą modlitewnik i odświętny strój ludowy, i właśnie dzięki nim tradycja polskości przetrwała na emigracji do dziś – mówił podczas homilii ks. Stanisław Słowik, kapelan rzeszowskiego Oddziału „Wspólnota Polska”.

Dla dzieci i młodzieży ze szkół polonijnych polskość definiowana jest przez kulturę dziadków, a dzięki zespołom folklorystycznym chętniej uczą się języka polskiego, zaś starsi uczestnicy myślą już nawet o studiach w Polsce.

„Krakusy” z Kanady wręcz kochają Iwonicz i wyjątkową atmosferę festiwalową: – Mamy okazję spotkać w jednym miejscu młodzież z całego świata, zawrzeć nowe znajomości i przyjaźnie. Chcemy także pokazać Rodakom w kraju, że my, Polacy, żyjący poza granicami Ojczyzny, mamy Polskę w naszych sercach. Do Iwonicza-Zdroju po prostu chce się wracać!

Poza koncertami w Iwoniczu w czasie weekendu zespoły odwiedziły szereg atrakcji turystycznych w regionie podkarpackim i dały koncerty w Bratkowicach, Rymanowie-Zdroju, Polańczyku, Sanoku, Łękach Dukielskich, Krośnie i w Szczepańcowej. A wszędzie spotykali się ze staropolską gościnnością przygotowaną przez lokalne władze samorządowe.

Ciesząc się od lat ogromną frekwencją koncert „Tańce i Pieśni Krajów Zamieszkania”, podczas którego wystąpiły wszystkie zespoły, a młodzi artyści prezentowali m.in. tańce kowbojskie, narodowe tańce litewskie czy białoruskie, odbył się dwukrotnie: na scenie na placu Dietla w Iwoniczu-Zdroju oraz w Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie.

Niestety, Koncert Galowy, wieńczący 8. Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych, który zaplanowano na 25 lipca na scenie głównej na placu Dietla w Iwoniczu-Zdroju przerwała burza i strugi deszczu. Zatańczyło tylko pięć zespołów, zaś pozostałe z żalem musiały opuścić scenę, podobnie jak uciekająca w popłochu publiczność.

Za udział i organizację wszystkich ośmiu edycji Polonijnych Festiwali Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych w Iwoniczu-Zdroju okolicznościowymi medalami wyróżnieni zostali: zespół „Krakusy” z Los Angeles oraz Ryszard Sudyka, kierownik działu edukacji artystycznej w Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie i Wiesława Czarnota z oddziału „Wspólnoty Polskiej” w Rzeszowie.

Festiwal jest współfinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”.



- NA FESTIWALU WYSTĄPIŁY
NASTĘPUJĄCE ZESPOŁY:
- BIAŁE SKRZYDŁA Białoruś-Mołodeczno
 - KAROLINKA Białoruś-Grodno
 - BIAŁY ORZEŁ Kanada-Toronto
 - KRAKUSY Kanada-Calgary
 - KUJAWIAK Kanada-Edmonton
 - OBEREK Kanada-Edmonton
 - POLSKIE ORZEŁKI Kanada-Kelowna
 - TATRY Kanada-Windsor
 - ŻRÓDŁO Kanada-Brampton
 - KUKULECZKA Łotwa-Daugavpils
 - KRAKOWIAK Niemcy-Frankfurt
 - SOŁONCZANKA Rumunia-Suczawa
 - POLANIE znad DNIEPRU Ukraina-Kijów
 - SOKOLIKI Ukraina-Poltawa
 - KRAKUSY USA-Los Angeles
 - LAJKONIK USA-Chicago
 - POLONIA USA-Chicago

X Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne

Śląsk-Beskidy 2012



W jubileuszowych Igrzyskach uczestniczyło ponad 700 zawodników z 20 krajów świata. Rodacy mieszkający zagranicą rywalizowali o medale w 10 dyscyplinach: narciarstwie alpejskim, snowboardzie, carvingu, saneczkarstwie, biegach narciarskich, hokeju, biathlonie, wieloboju tyżwiarskim, short tracku i nordic walkingu. Jak wszyscy zgodnie powtarzają, nie tylko rywalizacja przyciąga ich na sportowe wydarzenia, ale wspaniała przygoda w polskich Beskidach.

X Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne Śląsk-Beskidy 2012 odbywały się pod Honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego.





Tradycyjnie uroczystą galą na otwarcie Igrzysk poprzedziła Msza św. w intencji uczestników, odprawiona przez księdza proboszcza parafii p.w. Świętych Piotra i Pawła w Szczyrku, który w kazaniu zawarł m.in. przesłanie, aby sportowa rywalizacja była pomocna w zmaganiu z własnymi słabościami, a nie kusią okazją do upokorzenia przeciwnika. Na piękną oprawę liturgiczną złożyły się czytania w gwarze góralskiej oraz śpiewy dziecięcej scholi i zespołu góralskiego.

Uroczystego otwarcia Igrzysk dokonali prezydenci i burmistrzowie miast-gospodarzy, a były nimi: Bielsko-Biała, Cieszyn, Szczyrk, Tychy, Wiśla, w których odbywały się konkurencje sportowe. W imieniu organizatorów przemawiał prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Longin Komołowski, wskazując na istotny wymiar polonijnego sportu, jakim jest umacnianie tożsamości narodowej Polonii i Polaków – uczestników Igrzysk – żyjących poza granicami Polski. Prezes „Wspólnoty” odczytał również list Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, który życzył uczestnikom jak najlepszych wyników sportowych oraz poza medalami zabrania do swoich domów wielu dobrych wspomnień z pobytu w Polsce.

Następnie oficjalnego otwarcia Igrzysk dokonał wiceminister spraw zagranicznych Jan Borkowski, a znicz olimpijski zapalił sławny hokeista Mariusz Czerkawski, wywołując burzę oklasków. Znicz zapalony 25 lutego płonął do 2 marca br., kiedy to odbyło się zakończenie polonijnej imprezy.

Pierwsze zawody rozegrano w trzech dyscyplinach. Na trasach Kubalonki w Wiśle odbyły się biegi narciarskie, gdzie w masowym biegu na 1200 m najlepsze wyniki osiągnęli zawodnicy z Litwy. Równoległe na Skrzycznem na trasie FIS Doliny w carvingu najwięcej złotych medali zdobyli zawodnicy z Rosji i Niemiec. W Tychach w pierwszym meczu hokeja zmierzyły się ekipy Rosji i Kanady. W turnieju hokeja na lodzie, który jest chyba najbardziej sportową walką brały udział 3 ekipy. Drużyna z Kanady okazała się bezkonkurencyjna, druga była Rosja, a trzecia drużyna z Czech. Przy śnieżnej pogodzie na Placu przed Urzędem Miasta w Szczyrku odbyły się pierwsze ceremonie medalowe.

Podczas imprezy sportowej tradycyjnie odbyło się Światowe Forum Polonijne w Hotelu Orle Gniazdo, wydarzenie cieszące się dużym zainteresowaniem zawodników, podczas którego dyskutuje się o problemach i planach dotyczących sportu polonijnego. Za stołem prezydiąlnym zasiedli przedstawiciele władz miast gospodarzy i organizatorów, TVP Polonia oraz senator Barbara Borys-Damięcka i prezesem Longin Komołowski, a spotkanie prowadził Witold Rybczyński, członek Komitetu Organizacyjnego Igrzysk.



KLASYFIKACJA GENERALNA

1. Litwa	1068 pkt.
2. Czechy	617 pkt.
3. Rosja	442 pkt.
4. Ukraina	327 pkt.
5. Kanada	303 pkt.
6. Niemcy	270 pkt.
7. Szwecja	233 pkt.
8. Białoruś	175 pkt.
9. Węgry	133 pkt.
10. USA	113 pkt.
11. Norwegia	101 pkt.
12. Austria	80 pkt.
13. Bułgaria	65 pkt.
14. Belgia	49 pkt.
15. Hiszpania	42 pkt.
16. Łotwa	21 pkt.
17. Finlandia	12 pkt.
18. Szwajcaria	7 pkt.
18. Luksemburg	7 pkt.
20. Chorwacja	4 pkt.

KLASYFIKACJA MEDALOWA

(Złoto-Srebro-Brąz)

1. Litwa	46-40-27
2. Czechy	32-24-19
3. Rosja	19-22-8
4. Szwecja	13-8-6
5. Niemcy	12-10-4
6. Kanada	8-9-14
7. Ukraina	8-5-15
8. Białoruś	6-4-5
9. USA	6-2-1
10. Belgia	4-1-1
11. Norwegia	3-7-1
12. Węgry	3-3-4
13. Bułgaria	1-2-3
14. Hiszpania	1-1-1
15. Austria	0-4-2
16. Finlandia	0-1-0
17. Luksemburg	0-1-0
18. Łotwa	0-0-1

Kolejne dni Igrzysk przynosiły sportowe emocje. W Bielsku-Białej rozegrano zawody w wieloboju łyżwiarskim, na Kubalonce w Wiśle zawody w biathlonie, w Górnym Szczyrku walczyli saneczkarze, a na Skrzycznym odbyły się zawody w narciarstwie alpejskim i slalomie gigancie. Różny był także poziom zawodników i rozgrywanych dyscyplin: hokej to twarda męska gra, ale wielobój łyżwiarski to wspaniała okazja do rodzinnej zabawy przy dreszczyku konkurencji.

Sportowe zmagania trwały przez osiem dni, pogoda zapewniła warunki śniegowe, gospodarze przygotowali dobrze przygotowane obiekty do rozgrywek drużynowych, a duch rywalizacji sportowej nie opuszczał zawodników. Nie zabrakło też radości i rozczarowania, wieczornych rozmów, wspólnych śpiewów i spotkań w polonijnej rodzinie.

Puchary zostały rozdane. Klasyfikację generalną Igrzysk wygrała Litwa (1068 pkt.), która zdobyła 46 złotych medali, 40 srebrnych i 27 brązowych. Drugie miejsce przypadło Czechom (617 pkt.), trzecie Rosji (442 pkt.).



Oczywiście poza sportową rywalizacją wieczorami zawodnicy wraz z rodzinami wypoczywali podczas spotkań integracyjnych oraz uczestniczyli w degustacjach kulinarnych przygotowanych przez ekipy z Czech i Hiszpanii. Polonia sportowa nie zapomina o akcjach charytatywnych. W tym roku urządzono zbiórkę na Dom Dziecka w Bielsku Białej. Polonia z Kanady wręczyła dyrekcji 3000 dolarów kanadyjskich. Ponadto zebrano 2274 zł i 520 Euro. Ponadto swoje honorarium na ten szczytny cel przekazał zespół San Sebastian, który dał koncert podczas jednego z wieczornych spotkań integracyjnych.

Organizatorami jubileuszowej edycji Igrzysk byli Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Oddział Bielsko-Biała, Stowarzyszenie Gmin i Powiatów „Śląsk-Beskidy” skupiające miasta: Bielsko-Biała, Cieszyń, Szczyrk, Tychy i Wiśla oraz Stowarzyszenie Kultury Fizycznej pod nazwą Komitet Organizacyjny Imprez Sportowych.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Longin Komołowski, który oficjalnie zakończył X Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne, podkreślał: „Wszyscy jesteście zwycięzcami!”. Kiedy w wiślańskim amfiteatrze zgasł płomień olimpijski, w części artystycznej pięknym repertuarem pożegnała polonijnych sportowców Halina Młynkova ze swoim zespołem. Podczas ostatniego wieczoru młodzi sportowcy z różnych kontynentów, którzy zaprzyjaźnili się startując w tych samych kategoriach wiekowych wymieniali się mailami, aby kontynuować znajomość w necie, wspominać razem spędzone chwile i powrócić w Beskidy za dwa lata.

Młodzieżowe Igrzyska Sportowe im. Stypuły w Łomży

29 czerwca – 5 lipca 2012 r.



Polonijne Igrzyska młodości, radości i sportu

– Jesteśmy jedną wielką polską rodziną, rozszarpaną po całym świecie” – mówiła po Mszy świętej w Katedrze Łomżyńskiej Hanka Gałązka, prezes „Wspólnoty Polskiej” w Łomży do około tysiąca uczestników XII Polonijnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły.

Do Łomży przyjechało 579 młodych Polaków i potomków Kresowianków z siedmiu krajów: Litwy, Ukrainy, Rosji, Białorusi, Łotwy, Estonii i z Polski.

Tegoroczne XII Igrzyska Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły objął honorowym patronatem Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski, a patronat medialny – TV Polonia. Komitet Honorowy zaszczylił: Joanna Mucha – Minister Sportu i Turystyki, Jarosław Dworzański – Marszałek Województwa Podlaskiego, Maciej Żywno – Wojewoda Podlaski, Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta Łomża, Longin Komołowski – Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Podczas sześciu dni zawodów od 29 czerwca do 5 lipca 2012 r. młodzi sportowcy rywalizowali w jedenastu dyscyplinach sportowych: lekkoatletyka, piłce ręcznej, mini koszykówce, siatkówce, piłce nożnej, pływaniu, zapasach, karate, strzelectwie, tenisie stołowym i szachach.

Z powodu silnej burzy w niedzielę organizatorzy długo wahali się, czy nie przenieść uroczystości otwarcia ze stadionu do hali sportowej. Na szczęście po uroczystej Mszy św. niebo nad Łomżą przejaśniało i wesoły korowód ekip w biało-czerwonych koszulkach ruszył ulicą Farną, Długą i Zjazdem na stadion miejski. Na czele rażno przygrywała – podobnie jak podczas Mszy świętej – Łomżyńska Orkiestra Dęta pod

kierownictwem Waldemara Borusiewicza, a na miejscu witała wszystkich serdecznie, elegancko, z poczuciem humoru konferansjerka.

Uroczystości oficjalnego otwarcia dokonali: prezes Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Hanka Gałązka, prezydent Łomży Mieczysław Czerniawski i Wojciech Kudlik, dyrektor Departamentu Sportu Powszechnego Ministerstwa Sportu i Turystyki.

„Szukajcie w sporcie piękną i zdrową sportową rywalizację” – zwracali się w apelu Igrzysk do swoich koleżanek i kolegów zawodników – Marta Kisielewska, biegaczka z Wilna oraz Waldemar Nowicki z Ejszyszek na Litwie. Ceremonię otwarcia ubarwiły występy zespołów tanecznych: „Relaks” (Rudomino, Litwa), „Stokrotki” (obwód tiumeński, Rosja) pod kierunkiem Ludmiły Filipowej-Klenczyńskiej oraz mażoretki z Łomżyńskiej Orkiestry Dętej, prowadzone przez Marzannę Rutkowską.

Emocje sportowe rozpoczęły się zaraz w dniu otwarcia. Pierwszą symboliczną inauguracyjną sztafetę 4 x 100 m wygrali zawodnicy z Korostenia (obwód żytomierski, Ukraina): dziewczęta pokonały dystans w 57,1 sek., a chłopcy – 53,4 sek. Puchary dla zwycięzców wręczyli: prezydent miasta Łomża Mieczysław Czerniawski i Wojciech Kudlik, przedstawiciel Ministerstwa Sportu i Turystyki, które współfinansowało imprezę sportową.



Zawody sportowe odbywały się na pięknych obiektach sportowych miasta. Współorganizatorami Igrzysk były jak co roku łomżyńskie szkoły i Uczniowskie Kluby Sportowe: UKS „Jedynka” i Publiczne Gimnazjum nr 1, UKS „Dziwiątka” i Szkoła Podstawowa nr 9, UKS „Łomżyczka 10” i Szkoła Podstawowa nr 10, UKS „Dwójka” i Publiczne Gimnazjum nr 2, UKS „Piątka” i Szkoła Podstawowa nr 5, UKS „Siódemka” i Szkoła Podstawowa nr 7, Młodzieżowy Klub Sportowy „Medyk”, Podlaski Związek Strzelectwa Sportowego, Podlaskie Zrzeszenie LZS i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa”.

Igrzyska to nie tylko rywalizacja sportowa, zawody oferują młodzieży reprezentującej różne kraje i środowiska szeroko pojętą integrację, uczą tolerancji dla odmiennych kultur i tradycji, pozwalają nawiązać liczne kontakty i przyjaźnie. Dla wielu uczestników są okazją do poznania kraju swoich przodków i doskonalenia języka polskiego.

Ideę spotkań sportowych młodzieży zapoczątkował przed 12 laty senator Jan Stypuła, a od 10 lat na cześć jego pamięci zawodom nadano jego imię. Poziom zawodów jest coraz wyższy, co cieszy nie tylko organizatorów. Podczas uroczystości zakończenia Igrzysk i wręczenia pucharów wśród

zaproszonych gości był Krzysztof Łachmański, sekretarz Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz liczni sponsorzy, którzy podziwiali występy zespołów polonijnych z dalekiej Chakacji, Tiumenia, Estonii i Litwy.

Zapewne ze szczególną satysfakcją w gali wręczenia pucharów uczestniczyła Teresa Stypuła, wdowa po senatorze, która została szczególnie serdecznie powitana przez organizatorów.



Uczestnicy tegorocznej edycji Igrzysk poza częścią sportową zawodów brali udział w licznych imprezach integracyjnych, zwiedzali miasto i okolice. Podczas wycieczki do Warszawy zwiedzali m.in. Starówkę i Muzeum Sportu w Centrum Olimpijskim. Dla wszystkich uczestników Igrzysk była otwarta piękna nowa pływalnia i przejazdy miejskimi środkami komunikacji.

Miłym wydarzeniem był też Festyn Polonijny zorganizowany na skate parku Spółdzielni Mieszkaniowej Perspektywa. Wystąpiły zespoły polonijne z Litwy, Rosji, Estonii i dalekiej Chakacji. Wielkimi brawami dziękowano artystom za wspaniałe układy choreograficzne i talenty artystyczne.

Igrzyska w Łomży to bardzo dobra impreza – ocenia trener sztafet Wiktor Medwedczuk (Ukraina). Młodzież ma bardzo dobre warunki pobytu, panuje zdrowa sportowa rywalizacja, rodzą się silne sportowe emocje, nawiązują się międzynarodowe kontakty między uczestnikami.

– Jestem na Igrzyskach w Łomży po raz ósmy – mówi trener LA z Ukrainy. Zawody w Łomży to dla nas kolejny etap przygotowań do startów w I lidze lekkoatletycznej na Ukrainie.

– Tak wysokiego poziomu turnieju mini koszykówki jeszcze nie miałem – mówi trener i organizator zawodów Dariusz Węgrowski.

Znany trener siatkówki Waldemar Szumski z Awizen (Litwa) gości na Igrzyskach każdego roku chociaż z innymi zawodniczkami:

– Z roku na rok, ja to nazywam pokoleniami, młodzież przekazuje sobie dobrą wiadomość, że do Łomży warto jechać – mówi trener. – Zawsze dobre jest pierwsze wrażenie, niezatarte, że tu ludzie są życzliwi i gościnni, że będziemy rywalizować, ale nie będziemy przegranymi. Igrzyska przynoszą młodym i trenerom emocje, radość i wzruszenia, ale i ważne doświadczenie w sporcie.

– Zrobiliśmy wszystko, żebyście czuli się u nas jak u siebie w domu. Dziękuję opiekunom i trenerom, że wasze drużyny tak pięknie prezentowały się podczas tegorocznych rozgrywek – mówiła na zakończenie prezes Hanka Gałązka.

Prezydent Łomży Mieczysław Czerniawski, żegnał młodzież polonijną i jednocześnie zapraszał: *– Przyjeżdżajcie za rok! Do zobaczenia!*



KLASYFIKACJA KOŃCOWA**PIŁKA RĘCZNA DZIEWCZĄT**

1. GUKS Dwójka Łomża
zespół I Stanisław Niedbała
2. Szkoła Sportowa
im. A. Ratkiewicza
Litwa Henryk Iwanowski
3. GUKS Dwójka Łomża
zespół II Elwira Jabłońska

SZACHY

1. Kohtla-Jarve (Estonia) 38,5 pkt.
trener Svetlana Zajnetdinova
2. Grodno (Białoruś) 32,5 pkt.
trener Vasilisa Sorokina
3. Łomża (Polska) 31,5 pkt.
trener Sławomir Sobociński

ZAPASY

1. Korosten Ukraina
2. Berdiczev Ukraina
3. Herkules Łomża

SIATKÓWKA DZIEWCZĄT

1. Litwa Awizenie
2. Ukraina Korosteń
3. Polska UKS 1
4. Polska UKS Orzeł Kleszczele

PIŁKA NOŻNA

1. Łotwa Daugavpilis
2. Polska SP 10
3. Polska SP 7

PŁYWANIE

1. Estonia zespół
2. Łomża
3. Ukraina

**LEKKOATLETYKA
DZIEWCZĘTA**

1. SP 7 Łomża
2. Ukraina Żytomierz
3. Litwa Mościszki
4. Białoruś Grodno
5. Białoruś Mińsk
6. Białoruś Borysów

7. Białoruś

Brześć

8. Rosja

Chakasja

LEKKOATLETYKA**CHŁOPCY**

1. Ukraina Żytomierz
2. Polska Łomża
3. Litwa Niemenczyn
4. Białoruś Grodno
5. Litwa Wilno
6. Rosja Abakan
7. Białoruś Brześć
8. Białoruś Borysów

TENIS STOŁOWY

1. Białoruś
2. Ukraina
3. Litwa
4. Rosja

MINIKOSZYKÓWKA**CHŁOPCÓW**

1. Polska Żubry Białystok
2. Litwa Wilno
3. Białoruś Polski Klub Sportowy
Sokół



65-lecie Zjednoczenia Polek na Emigracji

Działalność londyńskiego Zjednoczenia Polek, będącego organizacją członkowską Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, obejmuje kilka pokoleń kobiet, które odegrały ogromną rolę w ochronie języka i kultury polskiej na obczyźnie.

„Do żywotności Zjednoczenia Polek przyczyniało się niewątpliwie to, że nie miały nigdy katalogu prac przed sobą, natomiast reagowały natychmiast na każdą potrzebę jaka zjawiała się w Kraju czy na emigracji”.

Przewodnicząca Zjednoczenia Polek, Helena Miziniak, w swoim wystąpieniu podczas uroczystości jubileuszowych przypomniała historię i dokonania organizacji oraz wyraziła nadzieję, że pokolenie Polek z nowej fali emigracji włączy się w życie i prace polonijną, aby „bogactwo naszych wartości narodowych, historii i tradycji przetrwało i aby ukazywało jak wiele Polska wnosi do wspólnego dobra”.

Emigracja niepodległościowa w Londynie, skupiona wokół Rządu Polskiego na uchodźstwie była dobrze zorganizowana. Zjednoczenie Polek na Emigracji zostało powołane 18 listopada 1946 r. dzięki inicjatywie Wandy Pełczyńskiej – przedwojennej posłanki na Sejm RP, a jego celem było niesienie wszechstronnej pomocy kobietom polskim, które po 1939 roku znalazły się na obczyźnie i opuszczającym szeregi wojska po wojnie i przybywających do Anglii z różnych stron świata. Musiały uczyć się języka, zawodu, prowadzić dom i wychowywać dzieci, a jednak miały czas na budo-

wanie społecznego życia na emigracji, „tworzyły Polskę poza Polską”, a gdy już sobie nawzajem pomogły, ich zaangażowanie i szczodrość poszła w kierunku pomocy innym.

Dla zilustrowania tej wszechstronnej pomocy przewodnicząca Helena Miziniak przedstawiła kwoty (w funtach) z ostatnich 15 lat działalności Zjednoczenia Polek:

- 1.542.120 wysłano na pomoc potrzebującym w Polsce;
- 79.000 na pomoc powodzianom w Polsce w latach 2001-2002 oraz 50.000 na pomoc powodzianom w 2010 r.;
- 93.000 na pomoc Polakom na Litwie, Białorusi, Ukrainie i Kazachstanie.

Pomoc finansowa kierowana była także na dofinansowanie projektów kształcenia młodzieży, leczenia chorych na AIDS w Afryce czy w ostatnich latach dla dotkniętych nieszczęściami osób z nowej emigracji zarobkowej.

Podsumowując 65-letnią działalność Zjednoczenia Polek, Helena Miziniak powiedziała, że dzięki wzajemnej tolerancji, zaufaniu i szacunkowi można było zrobić tak wiele i przytoczyła wypowiedź Lidii Ciołkoszowej na jednym ze zjazdów organizacji: „Do żywotności Zjednoczenia Polek przyczyniało się niewątpliwie to, że nie miały nigdy katalogu prac przed sobą, natomiast reagowały natychmiast na każdą potrzebę jaka zjawiała się w Kraju czy na emigracji”.

Życzymy Zjednoczeniu Polek kolejnych pięknych jubileuszy i nauczania młodszych pokoleń dobrej współpracy z tą zasłużoną organizacją, aby – jak ma nadzieję Helena Miziniak – bogactwo „naszych wartości narodowych, historii i tradycji przetrwało i aby ukazywało jak wiele Polska wnosi do wspólnego dobra”.

J.W.



Jubileusz Centrum Kultury Polskiej w Daugavpils na Łotwie

3 maja 2012 r.

W dniu 3 maja br. odbył się wspaniały koncert poświęcony piętnastolecium Centrum Kultury Polskiej. Żadna polska majówka w Daugavpils nie może odbyć się bez uroczystego koncertu, na którym gromadzą się miłośnicy polskiej kultury i tradycji. W tym roku oprócz świąt majowych, koncert był dedykowany głównie skromnemu jubileuszowi Centrum Kultury Polskiej, które już od piętnastu lat zajmuje się planowaniem oraz organizowaniem polskich imprez. Na początku koncertu wyświetlony został krótki film o działalności centrum, w którym odzwierciedlone zostały zaledwie chwilowe ujęcia najważniejszych momentów, po czym kilka pokoleń kukuleczek zatańczyło poloneza – polski narodowy taniec, który obecnie inauguruje imprezy, podkreślając ich uroczysty charakter. Dziećmi i młodzieżą w polskich strojach narodowych wypełniona scena i sala robiła niesamowite wrażenie, a przepełniona widownia spotykała tancerzy coraz głośniejszymi brawami. Prowadzące koncert Żanna Stankiewicz oraz Krystyna Baranowska przypomniały widzom o historii CKP.

do Centrum Kultury Polskiej skierowano mnóstwo ciepłych słów i szczerych podziękowań, a przedstawiciele ryskiego „Poloneza” na cześć jubilata ułożyli nawet specjalną pieśń, którą wykonali Edward Fiskowicz oraz Jan Wiśniewski. Przemówienia oraz powinszowania przeplatane były tańcami śląskimi, kurpiowskimi Puszczy Zielonej, krakowiakiem, mazurem i tańcami łotewskimi, które bardzo wzruszająco i mistrzowsko zatańczyła najmłodsza generacja kukuleczek. Przy gromkich brawach na scenę zaproszono również pierwszego dyrektora Centrum, Władysława Nowickiego, który podzielił się swoimi wspomnieniami o powstaniu placówki i życzył kontynuacji owocnej pracy.



W roku 1997 z inicjatywy Polaków, mieszkających w Daugavpils powstała nowa instytucja samorządowa – Centrum Kultury Polskiej, mająca popularyzować na Łotwie wiedzę o polskiej kulturze, jej historii oraz polskim dziedzictwie narodowym. Do dzisiaj Centrum organizuje koncerty, konkursy, gry intelektualne na szczeblu lokalnym i regionalnym, jak również festiwale międzynarodowe. Działa galeria sztuki, gdzie regularnie odbywają się rozmaite wystawy autorów polskiego pochodzenia.

Po krótkim wstępie głos oddano pani burmistrz miasta Żannie Kułakowej, która złożyła najserdeczniejsze życzenia i podziękowania za aktywny udział w miejskich przedsięwzięciach oraz kolejny raz podkreśliła wagę utrzymywania swoich tradycji, w kontekście wielokulturowości miasta. Radca Minister Ambasady RP w Rydze Janusz Dawidowicz podziękował wszystkim Polakom, którzy biorą aktywny udział w działalności Centrum Kultury Polskiej, po czym przysła kolej na tańce i zabawy lubelskie, w wykonaniu „Kukuleczki”.

Młodzież, która nie tylko tańczyła, lecz również śpiewała, coraz częściej nagradzana była brawami i okrzykami zachwytu. Przypomnijmy, że w roku 2006 pracę zespołu oceniła również Telewizja Polska, która właśnie 2 maja uhonorowała Zespół Tańca Ludowego „Kukuleczka” nagrodą TVP Polonia „Za stawienie Polski i Polskości”, która jest wielkim sukcesem tancerzy oraz kierowniczkę zespołu Żanny Stankiewicz.

Wśród widzów znalazło się również liczne grono przedstawicieli organizacji samorządowych oraz innych polskich, rosyjskich, niemieckich, białoruskich, ukraińskich placówek kulturowych, którzy pragnęli złożyć życzenia, wręczyć prezenty i upominki. W trakcie koncertu

W trakcie koncertu jeszcze raz na scenie pojawił się Radca Minister Janusz Dawidowicz, który wręczył dyplomy z podziękowaniem wieloletnim i bardzo zaangażowanym pracownikom Centrum Kultury Polskiej.

Ostatnim akcentem uroczystego koncertu było wystąpienie zasłużonego chóru „Promień”, bez którego do prawdy nie odbywa się żadna dyneburska polska impreza. Pod batutą pani dyrygent Gertrudy Kiewisz i przy akompaniamencie Inary Zdanowskiej chórzycy zaśpiewali utwory „Moja Marysiu” oraz „Niech żyje nasz Orzeł biały”. Przy ostatniej piosence na scenie pojawili się wszyscy uczestnicy koncertu, tworząc kolorowy i świąteczny obraz Centrum Kultury Polskiej, któremu życzymy dalszych sukcesów oraz tradycyjnie polskie „Sto lat!”.

Krystyna Kunicka

„Kresy sercem pisane”

– po raz dwudziesty w Białymstoku

Konkurs „Kresy” to jedyne na świecie przedsięwzięcie, które promuje polską poezję wśród Polaków mieszkających poza krajem. To wyjątkowe święto polskiego języka i kultury w środowiskach polskich, okazja do spotkania i dyskusji. Co roku recytatorzy odkrywają na nowo wersy Pana Tadeusza czy Dziadów, przekraczają poetyckie Rubikony, wczytując się w doskonałe formy polskiej poezji współczesnej.

Przygoda z recytowaniem poezji zaczęła się 20 lat temu, kiedy to grupa inicjatorów z Podlaskiego Oddziału „Wspólnoty Polskiej” i białostockiego oddziału Towarzystwa Kultury Teatralnej zorganizowała pierwszą odsłonę „Kresów” na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Rosji. W założeniu organizatorów „Kresy” miały zakończyć się w 1998 roku, w 200-lecie urodzin Adama Mickiewicza. Dziś wiemy, że idea konkursu połączyła pasjonatów poezji polskiej na świecie. Szacujemy, że przez 20 lat w „Kresach” wzięło udział ponad 40 tysięcy osób, które (sic!) potrafią wyrecytować z pamięci dwa polskie wiersze. Ta swoista ekspansja polskiej poezji przejawia się w angażowaniu kolejnych krajów do konkursu.

Wśród laureatów Konkursu są uznani dziś aktorzy: Agata Meilute z Litwy (Popiełuszko. Wolność jest w nas, Mała Moskwa, Samotność w sieci), Jan Drawnel z Litwy (Boża podszewka, Ratownicy, Oda do radości) czy Teresa Branna z Czech (Mistrz, Na dobre i na złe, Na Wspólnej). Wielu uczestników Konkursu wybiera studia w Polsce, często na kierunkach artystycznych.

Nim najlepsi przyjadą do Białegostoku na finał, recytatorzy pod okiem instruktorów przygotowują się do eliminacji w swoich krajach. Bez takich osób, jak pani Krystyna Dzierżyńska, Teresa Kryszyn (Grodno), Elżbieta Wieruszewska-Calistru (Pojana Miculi, Rumunia), Władysław Kubień (Czeski Cieszyń), Teresa Dutkiewicz (Lwów) czy Maria Iwanowa (Lwów) konkurs nie przetrwałby tak długo na kulturalnej mapie polonijnej. To dzięki zaangażowaniu organizatorów i instruktorów we wszystkich krajach

„Kresy” mogą poszczycić się swoją historią i optymistycznie patrzeć w przyszłość. Podczas finału w Białymstoku współpracujemy ze znakomitymi jurorami, instruktorami i aktorami, nie tylko związanymi z białostocką Akademią Teatralną czy tutejszymi teatrami, jak z prof. Piotrem Damulewiczem czy Antoniną Sokołowską, ale również z doskonałymi znawcami recytatorskiego rzemiosła z całej Polski, by wymienić tylko kilku: Irena Jun, Anna Romantowska, Justyna Sieńczyło, Zofia Kucówna czy Jerzy Łazewski.

W grudniu 2011 roku po raz dwudziesty Białymstok stał się stolicą polskiej poezji recytowanej przez Polaków mieszkających poza granicami kraju, miejscem szczególnym, tętniącym siłą kresowego ducha, młodością, radością i przyjaźnią. Recytatorzy z 13 krajów brali udział w kilkudniowych warsztatach doskonalących technikę i kulturę mowy, interpretację tekstu, umuzykalnienie itp. Przygotowali się w ten sposób do konkursu, który 7 grudnia odbył się w Teatrze Szkolnym Akademii Teatralnej, a trzy dni później wzięli udział w koncercie galowym na deskach Białostockiego Teatru Lalek.

Obecność recytatorów i instruktorów na tradycyjnym Wieczorze Wigilijnym w Pałacyku Gościńnym zapewniła uroczysty, świąteczny nastrój – Kresowiaci wspólnie odśpiewali liczącą ponad 10 zwrotek polską kolędę Wśród nocnej ciszy. Pieśń rozrosła się do takich rozmiarów za sprawą samych Kresowiaków, którzy wykonali ją w językach krajów zamieszkania; niektóre tłumaczenia powstały specjalnie na „Kresy”, dlatego niezapomnianym wrażeniem pozostanie wysłuchanie kolędy po gruzińsku czy estońsku.

Jubileusz świętowaliśmy wspólnie z tegorocznymi recytatorami, wieloletnimi współorganizatorami konkursu, jak Białostocki Teatr Lalek czy Akademia Teatralna w Białymstoku z organizatorami krajowych eliminacji m.in. z Litwy, Białorusi, Ukrainy czy Czech. Z okazji jubileuszu Telewizja Polska S.A. Oddział w Białymstoku zrealizowała film Kresy sercem pisane, który mogła obejrzeć publiczność podczas koncertu. Dwadzieścia lat „Kresów” dokumentuje też wydany przez





Podlaski Oddział „Wspólnoty Polskiej” Pamiętnik kresowy, w którym znalazło się wszystko to, co stanowi ducha i energię „Kresów”: pełne entuzjazmu, przyjacielskie słowa Kresowiaków, wspomnienia współorganizatorów i sympatyków, a także zdjęcia, informacje o wszystkich laureatach od samego początku Konkursu, informacje o dalszych losach recytatorów. Nostalgiczną podróż umilił dodatek – film Kresy sercem pisane w wersji DVD. Koncert Galowy uroczystie zakończył Konkurs „Kresy” 2011, a odczytany na końcu Protokół obrad jurorów wyłonił jego laureatów.

Choć jubileusz był doskonałą okazją do podsumowania dwudziestoletniej tradycji „Kresów”, to dziś wiemy, że stał się początkiem nowej ery, mobilizując recytatorów, instruktorów, organizatorów i wszystkich sprzymierzeńców do dalszego działania, by „Kresy” żyły i rozrastały się. To najlepszy przykład przymierza między dostojną tradycją a jej twórczym i nowoczesnym ukierunkowaniem na przyszłość, które jest możliwe dzięki energii młodych Polaków, pragnących przy pomocy polskiej poezji czynić świat lepszym.

Zapiski z „Pamiętnika kresowego”:

„Kresy” określiłbym tak: Na naszej drodze we właściwej godzinie, właściwy człowiek, właściwe przeżycie, właściwe słowo – to wszystko czyni nasze spotkania w Białymstoku cudownymi.

Witalij Osmołowski z Żytomierza, Ukraina

Mogę przyznać, że jestem uzależniona od polskiej poezji, w wierszach odnajduję siebie. Recytacja również pomogła mi lepiej poznać świat. Teraz śmiało mogę mówić, że jestem Polką i dumna jestem z tego powodu...

Iwona Parafianowicz z Wilna, Litwa

W konkursie biorę udział po raz pierwszy. Otrzymałem tu więcej, niż oczekiwałem, chociaż konkurs jeszcze się nie skończył. W ciągu kilku dni w Białymstoku zebrałem całą skrzynię wrażeń, które są związane z tym miastem i z Polską. Lecz najważniejsze jest to, że poznałem wielu ciekawych i bardzo utalentowanych ludzi.

Denis Osypiuk z Komratu, Mołdawia

W Białymstoku stworzyliśmy na ten tydzień mały „kociołek kulturalny”. Każdy zaskakuje swoją odmiennością, przyciąga orientálną nutą, różnorodnością. Na co dzień dzieli nas wszystko – odległość, język, obyczaje. Spotykamy się tutaj, aby nie zapomnieć o naszej drugiej stronie duszy, tej prawdziwej, a dla niektórych jedynej – polskiej.

Ewelina Kruszewska, Aneta Woronkiewicz, Beata Goralewska z Aten, Grecja

Cyfrowa wersja „Pamiętnika kresowego” na stronie Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku:

www.wspolnota-polska.bianet.pl/kresy/pamietnik-kresowy/

Oprac. Katarzyna Kochanowska
Foto: Archiwum Podlaskiego Oddziału „Wspólnoty Polskiej” w Białymstoku

VIII Walne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

WŁADZE STOWARZYSZENIA
„WSPÓLNOTA POLSKA”
KADENCJA 2012–2016

Prezes: Longin Komołowski

Rada Krajowa:

Ks. bp. Paweł Anweiler
Cezary Arciszewski
Ks. prałat Henryk Błaszczyk
Agnieszka Bogucka
Mirosław Brzozowski
Wojciech Dębowski
Ks. prof. Roman Dzwonkowski
Prof. Mariusz Frączek
Stefan Gajda
Hanka Gałązka
Dr Tomasz Głowiński
Adam Hlebowicz
Jan Jaraszek
Anna Kietlińska
Prof. Marek Konopczyński
Jan Korsak
Dr Anna Kosicka
Henryk Kowalczyk
Mirosław Koźlakiewicz
Jarosław Krajewski
Prof. Tadeusz Markowski
Andrzej Modzelewski
Piotr Mrozowski
Jerzy Jacek Myszkowski
Jerzy Ostouch
Jerzy Petrus
Dariusz Przybytek
Czesław Rybicki
Aleksander Socha
Władysław Strutyński
Aleksandra Ślusarek
Prof. Kazimierz Wiatr
Izabela Wyszowska
Dr Robert Wyszyński

Krajowa Komisja Rewizyjna:

Adam Cekiera
Dariusz Kwas
Wiesław Ługiewicz
Piotr Ojowski
Sławomir Zgrzywa

Krajowy Sąd Koleżeński

Jan Gajewski
Jerzy Grzywacz
Stanisław Koźmiński
Andrzej Piegutkowski
Wojciech Zaguła

W dniach 24 i 25 marca br. w Pułtusku odbyło się VIII Walne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Ustępującym władzom udzielono absolutorium.

W tajnym głosowaniu wybrano na 4-letnią kadencję władze „Wspólnoty Polskiej”.

Prezesem Stowarzyszenia został ponownie Longin Komołowski.

W dniu 25 marca br. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” wybranej podczas VIII Walnego zebrania Delegatów.

Rada dokonała wyboru Zarządu Krajowego:

- Prezes – Longin Komołowski
- Wiceprezes – Dariusz Bonisławski
- Sekretarz – Krzysztof Łachmański
- Skarbnik – Tomasz Różniak
- Członek Zarządu – Marek Różycki

Obradujące w dniach 24 i 25 marca 2012 r. w Pułtusku VIII Walne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przyjęło sześć uchwał.

UCHWAŁA NR 1 w sprawie przyjęcia nauczania Jana Pawła II, jako fundamentu działalności programowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Historycznym wydarzeniem, które zapoczątkowało zjednoczenie Polonii i Polaków na całym świecie było spotkanie w Rzymie w 1990 roku pod patronatem Ojca Świętego Jana Pawła II. On sam poprzez swoje spotkania z Polakami i Polonią w kilkudziesięciu krajach świata ożywił i umocnił, jak nikt inny, jej więź wraz z chrześcijańską kulturą Polski i jej duchową tożsamością.

Przyjmujemy Jego nauczanie kierowane do Polonii i Polaków w świecie, za duchowe źródło działalności Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.



UCHWAŁA NR 2 w sprawie poparcia mniejszości polskiej na Litwie.

Delegaci VIII Walnego Zebrania Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” wyrażają zaniepokojenie systematycznie pogarszającą się sytuacją Polaków na Litwie oraz brakiem zaangażowania władz litewskich w proces rozwiązywania narastających latami problemów.

Żadna z bulwersujących społeczność polską na Litwie spraw: kwestia zwrotu ziemi na Wileńszczyźnie, pisowni polskich nazwisk w dokumentach, dwujęzycznych tablic w miejscowościach zamieszkałych przez polską większość oraz, co najistotniejsze, polityka oświatowa nie doczekały się dotąd rozwiązania.

Za szczególne zagrożenie uważamy uchwaloną przez litewski parlament w dniu 17 marca 2011 roku nową ustawę o oświacie, która godzi w podstawy egzystencji duchowej mniejszości polskiej na Litwie. Likwidowanie polskich szkół oraz deprecjonowanie roli nauczania języka polskiego może doprowadzić w niedługiej perspektywie do utraty tożsamości przez zamieszkałych na Litwie Polaków. Przepisy ustawy, które ujednolicają maturalne wymagania egzaminacyjne z języka litewskiego wobec uczniów szkół litewskich i polskich doprowadzają do dyskryminacji uczniów polskich w procesie rekrutacji do szkół wyższych, a w perspektywie zmierzają do zahamowania procesu budowania polskiej inteligencji na Litwie.

Delegaci VIII Walnego Zebrania Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” wyrażają solidarność z mniejszością polską na Litwie, w szczególności z reprezentującymi ją organizacjami: Związkiem Polaków na Litwie, Polską Macierzą Szkolną na Litwie oraz Akcją Wyborczą Polaków na Litwie, w ich działaniach zmierzających do zachowania i utrwalenia tożsamości i pomyślności żyjących na Litwie rodaków.

Apelujemy do władz litewskich o podjęcie z polską społecznością na Litwie dialogu w duchu obowiązującego w Europie poszanowania praw mniejszości narodowych.

Apelujemy także do władz polskich i stosownych instytucji Unii Europejskiej o podjęcie starań na rzecz ochrony polskiej mniejszości i wsparcie jej w działaniach zmierzających do zachowania przynależnych jej praw.

UCHWAŁA NR 3 w sprawie opieki medycznej i promocji zdrowia wśród Polaków i Polonii poza granicami kraju.

VIII Walne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przyjęło informację o powołaniu Rady Konsultacyjnej ds. Opieki Medycznej i Promocji Zdrowia dla Polaków i Polonii poza granicami naszego kraju.

Uważamy, iż zdrowie i życie są istotnymi wartościami, które chcemy chronić.

Zobowiązujemy władze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” do wspierania wszelkich inicjatyw, mających na celu ochronę życia i zdrowia oraz profilaktykę prozdrowotną wśród Polaków i Polonii poza granicami kraju.

UCHWAŁA NR 4 w sprawie monitorowania przestrzegania praw Polaków mieszkających poza granicami Polski poprzez założenie adresu internetowego na stronie SWP.

VIII Walne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zobowiązuje władze Stowarzyszenia do założenia adresu internetowego na stronie SWP umożliwiającego monitorowanie przestrzegania praw Polaków mieszkających poza granicami kraju.

Witryna pozwoli na rejestrowanie i opisywanie przypadków braku respektowania praw, tworzenie analiz sytuacji, co umożliwi podejmowanie stosownych środków przeciwdziałających zjawisku. Działania owe powinny być podejmowane we współpracy z instytucjami państwa (w tym MSZ), parlamentem polskim i europejskim, organizacjami praw człowieka, federacjami, kongresami Polaków z Europy i innych kontynentów oraz mediami.

UCHWAŁA NR 5 w sprawie wspierania duszpasterstwa Kościołów rzymsko-katolickiego i ewangelickiego oraz wspólnot parafialnych tych Kościołów poza granicami Polski.

Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z wdzięcznością odnosi się do wspólnot wyznaniowych Kościołów rzymsko-katolickiego i ewangelickiego, które z poświęceniem pracują na rzecz kultywowania tradycji polskich społeczności Polaków i Polonii poza granicami kraju.

Mając to na uwadze, VIII Walne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zobowiązuje władze krajowe i oddziałów do wspierania duszpasterzy oraz wspólnot parafialnych tych Kościołów poza granicami Polski, aby ich praca na rzecz Polaków i Polonii, która wynika z troski duszpasterskiej, mogła być wspólnym wysiłkiem Kościołów, Państwa Polskiego oraz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Duchowe dziedzictwo Polaków i Polonii poza granicami kraju powinno być chronione z uwagi na wartość umiłowania ojczyzny jako macierzy, która rozumiana jest jako dar Boży dany i zadany. Winna więc być roztropnie wspierana poprzez życzliwą współpracę.

UCHWAŁA NR 6 w sprawie repatriacji.

Uznając prawo do powrotu do Polski wszystkich Polaków na obczyźnie, a w szczególności zesłańców i ich potomków na terenach Kazachstanu i innych krajów byłego ZSRR pragniemy zobligować władze naczelne i wszystkie oddziały Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” do działań na rzecz uchwalenia ustawy repatriacyjnej będącej inicjatywą naszego Stowarzyszenia.



Odznaczenia w Szkołach Przedmiotów Ojczystych w PMK w Monachium

Odznaczenia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” dla nauczycieli w Szkołach Przedmiotów Ojczystych w Polskiej Misji Katolickiej w Monachium

Wiceprezes Zarządu Krajowego pan Dariusz Piotr Bonisławski na początku lutego br. złożył wizytę Polskiej Misji Katolickiej w Monachium, gdzie uhonorował medalami „Wspólnoty Polskiej” sześć osób zaangażowanych w obu Szkołach Przedmiotów Ojczystych działających przy PMK Monachium. Medale za wieloletnią działalność szkolną zostały przyznane na wniosek Zarządu Katolickiego Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Monachium e.V. oraz przewodniczącego Zarządu Szkoły Przedmiotów Ojczystych. Na zajęcia do obu szkół uczęszcza obecnie ponad 250 dzieci.

W sobotę uroczystość wręczenia medali w ośrodku PMK w centrum miasta przy Heßstr. rozpoczęła się częścią artystyczną, na którą złożyła się piosenka i wiersz o nauczycielach oraz pokaz tańca nowoczesnego w wykonaniu uczniów klas starszych naszej szkoły. Część oficjalną otworzył ks. proboszcz dr Stanisław Pławecki CSsR, który przedstawił szanownych gości i przybliżył zgromadzonym działalność Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Zwrócił uwagę na fakt, że kolejny już raz w historii szkoły możemy cieszyć się uhonorowaniem naszych nauczycieli przez tę organizację. Prof. dr hab. inż. Piotr Małozzewski, przewodniczący Katolickiego Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego



Uroczystość w ośrodku misji Monachium-Centrum.



Uroczystość w ośrodku misji Monachium-Neuperlach

w Monachium e.V., dyrektor szkoły przymisyjnej w latach 1993-2000, przedstawił krótką historię i zadania szkoły w polonijnym środowisku oraz podkreślił rolę zaangażowania społecznego dla zachowania wiary, polskości i języka polskiego. Dariusz Piotr Bonisławski, wiceprezes Zarządu Krajowego „Wspólnoty Polskiej”, wyraził swoje uznanie misji, dyrekcji szkoły, nauczycielom i działaczom oświatowym za wielkie zaangażowanie w działalność tutejszej szkoły i stworzenie wspaniałej i niepowtarzalnej atmosfery. Panowie wręczyli Brązowe Medale nauczycielkom mgr Ewie Bednorz, mgr Genowefie Białkowskiej i mgr Marii Sobolewskiej. Dyrektor szkoły mgr Maryla Majchrzak złożyła wyróżnionym nauczycielom gratulacje i podziękowała za ich zaangażowanie w pracę pedagogiczną w środowisku polonijnym. Przed uroczystością Dariusz Piotr Bonisławski zwiedził szkołę, odwiedził poszczególne klasy, poznał uczniów, nauczycieli i przedstawicieli rodziców.

Uroczystość wręczenia medali w ośrodku PMK Monachium-Neuperlach odbyła się po niedzielnej Mszy Świętej w kościele św. Moniki. Pan Dariusz Piotr Bonisławski w towarzystwie prof. Piotra Małozzewskiego wręczyli Srebrne Medale panom dr. Jackowi Szatkowskiemu za szczególną pracę na rzecz tutejszej szkoły, organizowanie imprez szkolnych oraz zaangażowanie na rzecz misji; mgr. Markowi Nawrockiemu, diakonowi i nauczycielowi szkoły, za ponad 20-letni wkład w działalność parafii i całej Polonii oraz brązowy Brązowy Medal Agnieszce Papierowskiej, byłej przewodniczącej Rady Parafialnej w ośrodku na Neuperlachu za długoletnią pracę w przedszkolu w Szkole Przedmiotów Ojczystych oraz zaangażowanie na rzecz parafii. Gratulacje i kwiaty wręczone zostały przez dyrektor szkoły Izabelę Kuleszę-Ubrich, przewodniczącą Rady Parafialnej Danutę Ramczykowską i przez przewodniczącą Rady Rodziców Joannę Halembę.

Barbara Szablowska-Małozzewska



Lato z Polską

Dziękujemy za udane „LATO Z POLSKĄ”

W tym roku wakacje w kraju nad Wisłą spędziło ok. 1500 dzieci i młodzieży z Białorusi, Ukrainy, Litwy i Rosji, w zorganizowanych we współpracy z 28 samorządami na Pomorzu, Mazowszu i Śląsku turnusach akcji „Lato z Polską”. Zainicjowany w 2009 roku przez śp. Macieja Płażyńskiego projekt edukacyjny, cieszy się ogromnym powodzeniem. Dziesięciodniowe pobyty wakacyjne dla dzieci polskiego pochodzenia ze Wschodu w wieku 10-14 lat mają na celu przybliżyć zarówno młodym rodakom, jak i ich opiekunom historię i kulturę Polski oraz zachęcić do używania na co dzień języka polskiego. Przyjazdy do Polski są nagrodą za naukę języka polskiego w krajach zamieszkania, a poprawa umiejętności językowych, ćwiczona podczas zajęć integracyjnych z rówieśnikami przyczynia się również do zacieśniania więzów z ojczyzną dziadków.

12 lipca br. w Domu Polonii w Warszawie odbyła się uroczystość na zakończenie pobytu dzieci polskich z Ukrainy, które gościły w Warszawie na zaproszenie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Urzędu miasta st. Warszawy. W stolicy wypoczywało 135 dzieci z Żytomierza, Winnicy, Kamieńca Podolskiego, Baru i Berdyczowa. Podzielone na kilka grup wraz z opiekunami zwiedzały miasto i jego główne turystyczne atrakcje, m.in. Zamek Królewski, gdzie odbywały się także lekcje historii, Łazienki, Ogród Zoologiczny, Centrum Nauki Kopernik, Muzeum Wojska Polskiego oraz korzystały z miejskich ośrodków sportu i rekreacji. W Domu Polonii miały okazję wysłuchać koncertu, przygotowanego przez młode artystki, studentki ze Wschodu, zaprezentować swój program artystyczny i podziękować gromkimi brawami organizatorom za radosne dni spędzone w Warszawie.

W spotkaniu na zaproszenie prezesa „Wspólnoty Polskiej” Longina Komotowskiego udział wzięły osoby zaangażowane w zapewnienie naszym rodakom wypoczynku w stolicy. Pani Joanna Gospodarczyk, dyrektor Biura Edukacji m.st. Warszawy oprócz wielu upominków, które dzieci zabiorą ze sobą jako pamiątki z pobytu w stolicy, życzyła im sukcesów w nauce języka polskiego i udanych wakacji. Prezes „Wspólnoty Polskiej”, wrzuczony pięknymi piosenkami w wykonaniu dzieci, zachęcał do nauki i przyjazdu młodzieży na studia do Polski. Pani poseł Joanna Fabisiak z sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą podkreśliła znaczenie akcji „Lato z Polską” dla edukacji i związków uczuciowych młodzieży ze Wschodu z krajem ich przodków.

W tym roku już po raz trzeci akcja „Lato z Polską” odbyła się w Warszawie, dzięki współpracy z władzami samorządowymi miasta, a wiele stołecznych instytucji kultury włączyło się w atrakcyjne wypełnienie programu naszym gościom, m.in. Muzeum Historii Polski zorganizowało ciekawe gry miejskie, a przewodnicy z Klubu Organizatorów Ruchu Turystycznego Towarzystwa Przewodników Warszawskich poprowadzili gratisowo szereg udanych wycieczek.

Młodzi goście z Ukrainy na zakończenie spotkania potwierdzili, że „zakochali się w Warszawie”, a swoje wrażenia i pamiątki zawiozą do domów rodzinnych i swoich przyjaciół.

JW.

Polska misja medyczna na Ukrainie

W dniach 9-29 lipca przebywała na Ukrainie Polska Misja Medyczna, której celem było zbadanie stanu zdrowia Polaków na Wschodzie. W skład kilkudziesięcioosobowej grupy medyków, pod kierownictwem prof. Mariusza Frączka i ks. prałata Henryka Błaszczyka, kawalera zakonu maltańskiego, wchodziły lekarze-specjaliści, ratownicy medyczni, studenci medycyny oraz wolontariusze. To już druga edycja pomocy medycznej dla Polaków na Wschodzie. W tym roku Misja odwiedziła: Łuck, Sławutę, Mikołajów, Chersoń, Symferopol, Sewastopol, Jałtę oraz Stanisławów. Organizatorem projektu jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” we współpracy ze Stowarzyszeniem Lekarzy Polskiego Pochodzenia na Wołyniu oraz miejscowymi środowiskami polskimi.

W dniach 9-11 lipca kilkunastoosobowa grupa medyków przebywała w Łucku. Na początku swojej wizyty polscy lekarze spotkali się z konsulem generalnym RP Markiem Martinkiem, z którym podzielili się swoimi planami pobytu na Ukrainie. W organizacji pobytu Misji w Łucku pomagało Stowarzyszenie Lekarzy Polskiego Pochodzenia na Wołyniu, pod kierunkiem Sergiusza Prokopiuka.



Polscy lekarze przeprowadzili konsultacje medyczne, badania diagnostyczne oraz udzielili porad lekarskich ok. 60 pacjentom, głównie osobom starszym i w średnim wieku, borykającym się ze schorzeniami przewlekłymi. Udzielono pomocy także kilkorgu dzieciom. Przeprowadzono m.in. badania sprzętem EKG, USG, poziom cukru we krwi, spirometrię, a zainteresowani mogli zasięgnąć porady chirurga-onkologa, lekarza ogólnego, pediatry, ortopedy. W zdecydowanej większości pacjentami byli Polacy lub osoby polskiego pochodzenia. Szpital polowy z nowoczesnym sprzętem działał na terenie kurii biskupiej przy katedrze Świętych Piotra i Pawła w Łucku.

W czasie wolnym goście z Polski mieli okazję odbyć spacer po mieście, zwiedzić zamek księcia Lubarta i katedrę Świętych Piotra i Pawła. Pod koniec swojej wizyty goście odwiedzili zniszczoną kolegiatę Trójcy Świętej w Ołyce (zbudowaną w XVII wieku przez Albrechta Stanisława Radziwiłła na wzór świątyni rzymskiej Il Gesu), zdewastowany polski cmentarz i pałac Radziwiłłów, w którym obecnie znajduje się szpital psychiatryczny. W związku z 69. rocznicą wydarzeń na Wołyniu, ks. prałat Henryk Błaszczyk odprawił Mszę św. żałobną za Polaków i Ukraińców, którzy zginęli podczas krwawych wydarzeń w 1943 roku.

12 lipca Misja dojechała do Sławuty, gdzie organizacją partnerską był oddział Związku Polaków na Ukrainie z prezes Marią Kowalczuk na czele. Już od godzin rannych w ośrodku „Praktyka Medyczna” zaczęto przygotowania do przyjęcia pacjentów. Na wizyty lekarskie do polskich specjalistów zgłosiło się ok. 150 osób w wieku od 15 do 85 lat; najwięcej było osób starszych, cierpiących na choroby związane z wiekiem. Badania trwały do wieczora, do ostatniego pacjenta.

Następnie trasa Misji przebiegała przez Mikołajów, gdzie przyjęcia chorych odbywały się w lokalu Stowarzyszenia Polaków w Mikołajowie; potem była wizyta w Towarzystwie Kultury Polskiej w Chersoniu; dalej Symferopol, w którym Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy im. A. Mickiewicza na Krymie zorganizował przychodnię w miejscowej szkole, a w Sewastopolu organizacją partnerską było Zjednoczenie Polaków „Jedność”. Przyjmowanie pacjentów odbywało się według tej samej metody jak w każdej stacji pobytu Misji, czyli wstępne badania krwi i ciśnienia oraz wywiady medyczne przeprowadzali studenci medycyny, kierowali na dodatkowe badania EKG i USG, a następnie pacjentów przyjmowali specjaliści: internista, onkolog, chirurg i ortopeda.

24 lipca Misja dotarła do Winnicy. W samym centrum miasta, w pomieszczeniu przychodni i przy klasztorze siostr ze Zgromadzenia Córek Miłości Służebnic Ubogich, zwanych Kanosjankami, zostały ustawione namioty Misji Medycznej, dzięki staraniom konsulatu generalnego RP i osobiście konsula Krzysztofa Świderka. Przyjęto wszystkich, którzy się zgłosili, ponad 50 osób w wieku od 6 do 78 lat. Organizacjami partnerskimi było Stowarzyszenie „Świetlica Polska” z prezesem Walerym Istoszynem i Konfederacja Polaków Podola z prezesem Janem Gliniczewskim, który w imieniu Polaków z Winnicy podziękował uczestnikom Misji za ich pracę i serdeczną troskę o pacjentów.

Ostatnim etapem Misji był Iwano-Frankowsk, czyli dawny Stanisławów, gdzie udzielono porad 56 osobom w przychodni zorganizowanej na terenie Domu Parafialnego kościoła p.w. Chrystusa Króla. Goście z Polski zwiedzili przy okazji centrum dawnego Stanisławowa i na zaproszenie prezes Lucyna Kubickiej z Towarzystwa Kultury Polskiej „Przyjaźń” spotkali się z miejscowymi Polakami.

Misja Medyczna spotkała się z dużym zainteresowaniem w środowiskach polonijnych. Poza oceną stanu zdrowia przez specjalistów oraz doraźną pomocą, ludzie starsi potrzebowali zwłaszcza rozmowy, zrozumienia i cierpliwego wyjaśnienia swoich problemów zdrowotnych przez życzliwe nastawionych lekarzy, traktujących swoją pracę jak misję właśnie.

Dęby Pamięci

w Parku im. I. Paderewskiego w Toronto

Druga już uroczystość sadzenia dębów, w ramach ogólnopolskiego programu patriotyczno-edukacyjnego „Katyń – ocalić od zapomnienia”, zorganizowana została przez Placówkę 114 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce i Radę Programową Uroczystości Sadzenia Dębów Pamięci w Toronto. Program ten, założony w 2008 r., objęty patronatem ś.p. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, koordynowany przez Stowarzyszenie „Parafiada” w Polsce, ma na celu uczczenie pamięci i przybliżenie sylwetek ofiar mordy katyńskiego. Zasadzonych będzie 21,857 dębów w różnych miejscach na świecie. Każdy dąb ma upamiętniać jednego bohatera. Na uroczystość przybył z Polski prezes Stowarzyszenia „Parafiada”, pijar, o. Marek Kudach, SchP.



„Żadne trudy nam nie straszne” – napisali moi przyjaciele, kiedy z góry próbowałam usprawiedliwić ich nieobecność w parku z powodu zapowiadanej zimnej deszczowej pogody. Trudy okazały się niestraszne również przyjaciółom rodzin pozostałych z dwunastu bohaterów, dla których zasadzono Dęby Pamięci w Parku im. I. Paderewskiego w niedzielę 3 czerwca 2012 r.

Dwa dni wcześniej, w Polskim Centrum Kultury im. Jana Pawła II w Mississaudze, miał miejsce uroczysty bankiet z recitale patriotycznych pieśni, w wykonaniu znakomitych artystów Lecha i Bożeny Makowieckich z Polski. Koncert ten, zakończony pieśnią „Modlitwa”, był częściowo powtórzony w parku, gdzie wykonawcy uczestniczyli w uroczystości sadzenia dębów. W pięknym programie słowno-muzycznym wystąpili na bankiecie uczniowie polskiej

szkoły z Hamiltonu. W tym dniu gośćmi honorowymi byli przede wszystkim członkowie rodzin 12 bohaterów i organizacje sponsorujące poszczególne dęby. Zostały wręczone certyfikaty uroczystie zaświadczone, że Dąb Pamięci posadzony został dla uhonorowania (nazwisko), zamordowanego strzałem w tył głowy w Katyniu (Charkowie, Twerze...) w roku 1940 przez NKWD.

Podczas bankietu o. Marek Kudach wręczył komendantowi Placówki 114 SWAP, a zarazem wicekomendantowi Zarządu Głównego SWAP w Ameryce, Krzysztofowi Tomczakowi, ikonę katyńską w metalowej płaskorzeźbie. Ikona została poświęcona podczas uroczystości sadzenia dębów i znajdzie miejsce wśród najcenniejszych eksponatów zgromadzonych w parku.

Z przemówieniami wystąpili: prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej Okręgu Toronto Juliusz Kirejczyk, poseł Władysław Lizoń MP i pułkownik Jerzy Jankowski odbywający studia w Canadian Forces College. Podkreślano znaczenie dębu, jako symbolu nieugiętości. Odwoływano się do historii i teraźniejszości. Zbrodnia, o której świat miał się nie dowiedzieć, stała się znana i nie może być zapomniana.

W niedzielę oprócz rodzin bohaterów, ich przyjaciół i sponsorów dębów, do parku przybyli przedstawiciele kongresu, konsulatu i organizacji polonijnych oraz, mimo zapowiadanego deszczu, wiele osób prywatnych.

Przy dźwiękach werbli harcerek, zza drzew wyłonił się pochód sztandarowy, prowadzony przez Komendanta Krzysztofa Tomczaka. Po odegraniu trzech hymnów państwowych, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Polski, minutą ciszy uczczono pamięć polskich żołnierzy, poległych na wszystkich frontach świata. Apel poległych, w którym wymienione zostały nazwiska siedmiu bohaterów ubiegłorocznej akcji i dwunastu tegorocznej, odczytał druż. Andrzej Kawka, jeden z głównych organizatorów tej uroczystości, członek Rady Programowej, obok m.in. Krzysztofa Tomczaka, Stanisława Wodali, Grzegorza Siudaja i Romana Baranieckiego. Odegrano Last Post.

Najpierw zostali przedstawieni członkowie rodzin bohaterów. To dla nich był ten dzień. Kolejno powitani byli: konsul generalny Marek Ciesielczuk, prezes KPK Okręgu Toronto Juliusz Kirejczyk i wiceprezes Jan Cytowski, płk Jerzy Jankowski, prezes II Korpusu 8 Armii Stefan Podsiadło, prezes Stowarzyszenia Lotników Polskich Skrzydło „Warszawa”

Marceli Ostrowski i były prezes Jan Gasztold, z Funduszu Dziedzictwa Polek Stella Szustaczek, prezes Koła Pań „Nadzieja” Halina Drożdżał z zastępem pań w zielonych chustach, niebieskie peleryny to Korpus Pomocniczy Pań działający przy Placówce 114 SWAP z komendantką Barbarą Chmielewską, z ZHR druhna Elżbieta Łyszkiewicz, Koło Sympatyków PIS i inni.

Joanna Tomczak odczytała list podpisany przez Macieja Klimczaka, podsekretarza stanu Kancelarii Prezydenta RP w imieniu prezydenta Bronisława Komorowskiego.



Wygłoszone zostały przemówienia, których przesłanie skierowano do młodych: odchodzą już bezpośredni świadkowie zbrodni, a pamięć należy do przyszłych pokoleń. To od nich będzie zależało, czy przetrwa pamięć o ofierze najlepszych synów Polski międzywojennej, poniesionej dla dobra ojczyzny. Przypomniano mord na Wołyniu, dokonany na ludności cywilnej dlatego, że byli Polakami. Polska to nie tylko cierpienie. Nasza historia jest i bolesna i dumna. Naród, który zapomina historię, jest narodem bez przyszłości. Żywa jest pamięć i pielęgnowanie tradycji polskiego oręża w Polonii i wielki jest szacunek dla munduru wojskowego.

Płk Jerzy Jankowski dokonał dekoracji zasłużonych osób Medalami Wojska Polskiego: złoty otrzymał o. Jan Szkodziński, srebrne – Adam Dudzik, Jan Skrucch, Janusz Stypka, brązowe – Andrzej Kawka, Grzegorz Siudaj. Medale I. Paderewskiego, z rąk komendanta Krzysztofa Tomczaka, otrzymali Roman Baraniecki i Stanisław Wodala.

Mszę świętą, z muzyczną oprawą liturgii, odprawił o. Jan Szkodziński OMI, kapelan Placówki 114 SWAP, w asyście dwóch księży z Polski, o. Marka Kudacha SchP i cystersa o. Floriana Rosińskiego z Wąchocka.

Ojciec Marek wygłosił przepiękną homilię. Nawiązując do Tajemnicy Trójcy Przenajświętszej, której święto w tę niedzielę przypadało, przeszedł do aspektu podwójnej niesprawiedliwości zbrodni katyńskiej: 1) pozbawienie życia, bez sądu i możliwości obrony, 2) pozbawienie pamięci, bez grobu i zakaz wspomnienia. Ten aspekt wyróżnia tę zbrodnię spośród wszystkich niesprawiedliwości. Pierwszą Bóg naprawił życiem wiecznym, drugą my musimy naprawić.

Nadszedł kulminacyjny moment uroczystości – ceremonia sadzenia Dębów Pamięci, którymi zostali uhonorowani:

- Porucznik Feliks Rączka – opiekunami są Polska Inicjatywa Studentów w Kanadzie oraz Państwo Elżbieta i Janusz Jegierowie;
- Pułkownik Bronisław Piniński – opiekunami są Fundusz Dziedzictwa Polek w Kanadzie oraz Państwo Elżbieta i Andrzej Piniński;
- Aspirant Policji Państwowej Józef Pikulski – opiekunami są Koło Polek przy Związku Polaków w Kanadzie, Brantford Grupa 10 oraz Pan Leo Pikulski;
- Kapitan Marynarki Wojennej Bolesław Mikołaj Porydzaj – opiekunem jest Szkoła Polonii imienia Jana Pawła II w Hamilton;
- Kapitan Marynarki Wojennej Janusz Marciniewski – opiekunem jest Szkoła Polonii imienia Jana Pawła II w Hamilton;
- Kapitan Franciszek Wójcik – opiekunem jest Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, Placówka Nr 114 w Toronto;
- Kapitan Kazimierz Sroczyński – opiekunami są Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Toronto oraz Krystyna Sroczyńska i Zbigniew Sroczyński;
- Major Antoni Burski – opiekunami są Rada Programowa Uroczystości Sadzenia Dębów Pamięci w Toronto oraz Państwo Krystyna i Jerzy Burscy;
- Major Jan Byra – opiekunami są Rada Programowa Uroczystości Sadzenia Dębów Pamięci w Toronto oraz Państwo Krystyna i Jerzy Burscy;
- Podporucznik Ernest Karol Till – opiekunami są Szczep „Quo Vadis” ZHR w Kanadzie oraz Pani Adolfina Schmidt z domu Till;
- Major Lotnictwa Józef Mańczak – opiekunem jest Stowarzyszenie Józefa Piłsudskiego „Orzeł Strzelecki” Kanada;
- Kapitan Henryk Alojzy Sosnowski – opiekunami są Rada Programowa Uroczystości Sadzenia Dębów Pamięci w Toronto i Państwo Krystyna i Andrzej Rankowicz.

Każdy dąb, przewiązany białą-czerwoną wstęgą, z tablicą stojącą obok, był miejscem krótkiego postoju. Prowadzący tę ceremonię pan Andrzej Kawka i pan Roman Baraniecki przedstawiali biografie bohaterów. Każdy dąb został poświęcony i przy każdym odmówiona była modlitwa. Członkowie rodzin i opiekunowie dosypywali ziemię. Słowami „Cześć Jego Pamięci” żegnano bohatera.

Na zakończenie odczytane zostało nazwisko Leszka Solskiego, który zginął w katastrofie smoleńskiej, w drodze do Katynia, gdzie miał oddać hołd swojemu ojcu Kazimierzowi i stryjowi Adamowi Solskim, zamordowanym w Katyniu. Jego córka Hania i Bartosz Deczkowscy, mój brat i bratowa oraz koleżanka szkolna Alicja z siostrą Beatą, byli ze mną w parku, gdzie obok innych dębów, rośnie dąb dla mojego ojca.

Nocą w opustoszałym parku zapłonęły pod dębami znicze, zapalone przez organizatorów tej pięknej uroczystości nie do zapomnienia.

Krystyna Sroczyńska
Foto: Chris Angus, Hanna i Bartosz Deczkowscy



Patriotyczna Nowenna w Ponarach w Polskiej Kwaterze Pamięci

Zasypana piaskiem milczenia historia o Golgocie w Ponarach 1941-1944, od wielu lat z trudem przedziera się na światło dzienne, a przecież nie sposób nie wiedzieć, nie pamiętać, nie modlić się za ponad 100 tysięcy pomordowanych ludzi różnych narodowości i wyznań.

Rekolekcje w Ponarach dla Polaków i Litwinów to wręcz nakaz historyczny i zobowiązanie do modlitwy: „oddal od nas wszelkie zakusy do nienawiści i pogardy, a daj nam trwać w pojednaniu i w szczerym pokoju”. Na kolanach w lesie ponarskim inaczej się myśli i patrzy w przyszłość Obojga Narodów. Ponary to jeden z ważnych kluczy historycznych do odrodzenia dobrych relacji międzynarodowych i duchowości społeczeństwa obywatelskiego, demokratycznego. Wierzę, że nadejdzie taki dzień, że w Ponarach w obecności prezydentów Polski i Litwy, i Izraela, i Niemiec odbędzie się oczekiwane przez dziesiątki lat ekumeniczne nabożeństwo ekspiacyjne i pojednawcze.

Patriotyczna nowenna w Ponarach pod Krzyżem w Polskiej Kwaterze Pamięci, jaką przeprowadziliśmy w dniach 9-17 maja, była faktycznie szczerą modlitwą młodzieży harcerskiej Wileńskiego Hufca Maryi im. Pani Ostrobramskiej, ich rodziców, mieszkańców Wilna i podwileńskich Ponar, nauczycieli i uczniów polskich szkół i licznych grup pielgrzymów z Polski. Idea trwania na modlitwie w Godzinie Miłosierdzia przypadła dokładnie na dni 70. rocznicy (maj 1942) mordu uczniów i harcerzy wileńskich gimnazjów im. Z. Augusta, im. A. Mickiewicza, im. J. Słowackiego oraz liceum im. J.J. Śniadeckich; członków konspiracyjnego Związku Wolnych Polaków, za wszystkich pomordowanych przez hitlerowców i ich „okrutnych kolaborantów” policji litewskiej. Codziennie sprawowana była Msza święta za pomor-

dowanych i ich rodziny; harcerze i wierni zapalali znicze, składali kwiaty, odmawiali Koronkę do Bożego Miłosierdzia oraz litanie loretańską. Wiele osób, które były z nami po raz pierwszy, dzięki tym spotkaniom mogły poznać historię ponarską. Były i rodziny pomordowanych, dostaliśmy z Polski listy dziękczynne za pamięć o bliskich, za duchową łączność wielu rodzin z zagranicy.

Wdzięcznym sercem kapłańskim dziękuję wszystkim za wspólne modlitwy, a było nas łącznie ok. 380 osób. Dziękujemy młodzieży harcerskiej WHM z Mejszagoły, Ławaryszek, Nowej Wilejki, Czarnego Boru, Pogir, Kowalczyk, Podbrzezia, Wesołówki, Niemieża i m. Wilna, która pełniła rolę i oddała hołd pomordowanej młodzieży 1942 roku. Podziękowanie dla klasy XI b ze szkoły im. Sz. Konarskiego w Wilnie, którzy przybyli z wychowawczynią i rodzicami, dla nauczycielki z dziećmi z Kiwiszek. Ze wzruszeniem dziękujemy delegacji Związku Strzeleckiego „Strzelec” z Łodzi, Warszawy, Buska Zdroju i Łęczycy, która 12 maja przyjechała dosłownie na kilka godzin, aby pomodlić się w Ponarach i przy grobie Matki i Serca Syna na Rossie w 77. rocznicę śmierci marszałka J. Piłsudskiego. Dziękujemy przedstawicielom Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego, żołnierzom Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego na czele z komendantem Januszem Bohdanowiczem, nauczycielem i młodzieży szkolnej ZKPiG z Kolbudów koło Gdańska i wszystkim, którzy trwali z nami na modlitwie w Ponarach. A zmarli niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

Ks. Hm. Dariusz Stańczyk

Śp. ks. inf. Witold Kiedrowski

Fakty i daty z biografii



Ksiądz Witold Kiedrowski urodził się 16 kwietnia 1912 r. w miejscowości Buk Pomorski (ówczesne Buchwalde), który już po pierwszym rozbiórze Polski w 1795 r. znalazł się w zaborze pruskim i wrócił do Polski dopiero w 1920 r. Jego rodzice: Jan Kiedrowski z pomorskiej gałęzi rodu Lew Kiedrowskich i Antonina z domu Wilamowska nadali synowi imię Witold na pamiątkę Wielkiego Księcia Litewskiego, który przyczynił się do pogromu Krzyżaków pod Grunwaldem.

Został ochrzczony 21 kwietnia 1912 r. w parafialnym kościele pw. Św. Michała Archanioła we wsi Linowo. Z kościołem sąsiaduje cmentarz, na którym chowano kolejne pokolenia Kiedrowskich. Do rodzinnego majątku należało również jezioro, gdzie narodziło się wielkie hobby ks. Kiedrowskiego – wędkarstwo. W wieku pięciu lat mały Witek poszedł do szkoły powszechnej w Buku Pomorskim. Już pierwszego dnia naraził się dyrektorowi łamiąc zakaz mówienia w szkole po polsku. Mając dziesięć lat, w 1922 r., zdał do gimnazjum klasycznego w Brodnicy. Ukończył je egzaminem maturalnym w 1930 r.

W latach 1930–1935 uczęszczał do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, a 15 czerwca 1935 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Stanisława Okoniewskiego.

Prymicyjną Mszę Św. odprawił w parafialnym kościele w Linowie. Pierwszą pracę jako wikary podjął w parafii Chrystusa Króla w Toruniu, następną była parafia w Wąbrzeźnie, kolejną – parafia Św. Janów w Toruniu i ponownie Wąbrzeźno, gdzie został również katechetą w miejscowym liceum.

W sierpniu 1939 r. został zmobilizowany i wcielony do 16. Pomorskiej Dywizji Piechoty Armii „Pomorze” jako kapelan kompanii sanitarnej numer 803. Po walkach na granicy Prus Wschodnich wziął udział w bitwie nad Bzurą, został ranny pod Sannikami i jako jeńiec uwięziony w Gąbinie. Udało mu się uciec, ale dobrowolnie powrócił do Gąbina, aby opiekować się rannymi żołnierzami. Następnie odpowiadał za ich transport do szpitala w Gostyninie i Kutnie, gdzie został aresztowany w wigilię Bożego Narodzenia 1939 r. Pod przybranym nazwiskiem, jako Jan Jasiński, uciekł i przedostał się do Warszawy.

Dzięki działaczom Stronnictwa Pracy A. Antczakowi i Z. Felczakowi, znajomym z Torunia, po kolejnej zmianie nazwiska, jako Witold Kołodko, rozpoczął współpracę z Departamentem Prasy i Informacji przy Delegaturze Rządu na Kraj. Jego zadanie polegało na nasłuchu zagranicznych wiadomości radiowych oraz redagowaniu i powielaniu codziennego biuletynu informacyjnego. 27 stycznia 1942 r., z materiałami gotowymi do powielania, został aresztowany i przewieziony do katowni Gestapo w Alei Szucha, a stamtąd po trzech miesiącach tortur, z wyrokiem śmierci – na Pawiak, czyli do największego więzienia politycznego na terenie Polski. W stanie głodowej agonii przeniesiono go z pojedynczej celi do zbiorowej, gdzie został odratowany przez współwięźniów.

Wciąż z wyrokiem śmierci trafił 18 stycznia 1943 r. do obozu na Majdanku. Zachorował na tyfus. Przed komorą gazową uratował go kolega z gimnazjum w Brodnicy, J. Klonowski, który był lekarzem więźniów. Następnie wspólnie – dr Kolonowski i Witold Kołodko jako aptekarz – za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża i Polskiej Rady Opiekuńczej organizowali dostawy lekarstw i szczepionek dla



więźniów. Uratowali w ten sposób od śmierci setki osób. Na Majdanku ks. Kiedrowski prowadził również konspiracyjną działalność duszpasterską, spowiadał, udzielał zbiorowych rozgrzeszeń, rozdawał komunikanty przemycane z miasta... Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku przechowuje 87 grypsów, które wysyłał do osób z Podziemia, informując ich o warunkach w obozie.

W kwietniu 1944 r. aptekarz Kołodko został skierowany do Oświęcimia-Brzezinki (Auschwitz Birkenau). Za zgodą Niemców zabrał ze sobą Majdanka pół wagonu lekarstw. Tu również pracował w obozowej aptece i wraz z lekarzami-więźniami ratował chorych przed klasyfikacją do gazu. W grudniu 1944 r. został przetransportowany z Brzezinki do Buchenwaldu. Po dwóch tygodniach trafił stamtąd do obozu w Ohrdruf, gdzie pracował w żwirowni, przy budowie linii kolejowej i wreszcie w aptece.



Wiosną 1945 r. więźniów z obozu w Ohrdruf ewakuowano z powrotem do Buchenwaldu, a stamtąd w marszu śmierci popędzono do Dachau. 12 kwietnia 1945 r., w pobliżu miejscowości Hartmannsdorf w Turynii, udało się ks. Kiedrowskiemu odłączyć od kolumny więźniów i ukryć. Niebawem okazało się, że w miejscowości tej są już Amerykanie.

Znalazszy się na terenie Niemiec w strefie amerykańskiej bezwzględnie zaangażował się w organizację duszpasterstwa i opieki społeczno-charytatywnej wśród rodaków. Mianowany na oficera łącznikowego VIII, a później XV Korpusu 3 Armii Amerykańskiej organizował kaplice, szkoły, ochronki, sprowadzał podręczniki i broń, pomagał księżom wyzwolonym z obozu w Dachau instalować się w polskich ośrodkach, gromadził zakonnice zatrudnione w czasie wojny na przymusowych robotach itd. Bazą ks. Kiedrowskiego był polski obóz w Coburgu.

Doceniając działalność ks. Kiedrowskiego biskup połowy Wojsk Polskich ks. bp Gawlina mianował go dziekanem okręgu Coburg, a następnie kanonikiem na terenie podległym XV Korpusowi 3 Armii Amerykańskiej. Funkcję tę ks. Kiedrowski pełnił do lipca 1947 r.

Ostrzeżony przez swego zwierzchnika z Pelplina, biskupa chełmińskiego ks. K. Kowalskiego, że władze komunistyczne uznały go za szpiega, i za jego zgodą, ks. Witold Kiedrowski wyjechał do Paryża, aby tu studiować w Instytucie Katolickim. Zdobył licencjaty z teologii moralnej, socjologii i prawa kanonicznego, a na Alliance Française – tytuł profesora języka francuskiego. 8 września 1949 r. został oficjalnie mianowany kapelanem sióstr Nazaretanek w Paryżu przy ul. Vaugirard i prowadzonego przez nie międzynarodowego domu studentek. Funkcję tę pełnił do 2011 r. Na prośbę kard. Stefana Wyszyńskiego w 1954 r. organizował Niższe Seminarium Duchowne w Paryżu przy rue des Irlandais 5. Był jego kierownikiem i wykładawcą.

Od 1961 r. pracował dla Rady Polonii Amerykańskiej mającej swe przedstawicielstwo w Europie. Po rozwiązaniu we Francji Kompanii Wartowniczych pomógł w osiedleniu się w USA oraz znalezieniu tam pracy około 2 tysiącom rodzin polskich. Po zakończeniu europejskiej działalności Rady Polonii był Kierownikiem Polskiej Sekcji amerykańskiego Caritas (National Catholic Welfare Conference).

Od 1960 do 1996 r. prowadził stałe pogadanki radiowe (ok. 3500 audycji) w Sekcji Polskiej Radia Francuskiego. Radio transmitowało także jego niedzielne kazania z paryskiego kościoła polskiego, często poruszające tematy zakazane w PRL. W okresie Soboru Watykańskiego II przekazywał korespondencje radiowe z Rzymu, przeciwstawiając się relacjom dziennikarzy PRL szkalujących polski episkopat. Po ogłoszeniu w 1981 r. stanu wojennego organizował konferencje na temat sytuacji w Polsce (m.in. konferencję w Palais du Congres dla 6 tysięcy osób) oraz pomoc humanitarną do Polski, głównie transporty lekarstw.

Jako kaznodzieja, spowiednik i rekolekcjonista był stałym współpracownikiem Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Był działaczem i członkiem wielu organizacji społecznych, kombatanckich, niepodległościowych i katolickich (m.in. Les Amis de la Mission Catholique Polonaise, Stowarzyszenie Polskich Kawalerów Maltańskich, Polskie Stowarzyszenie Historyczno-Literackie, Stowarzyszenie b. żołnierzy Armii Krajowej, Stowarzyszenie b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych). Od 1999 r. piastował funkcję prezesa Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Polskich Kombatanów i Ich Rodzin we Francji.

Za swe zasługi dla Polski i Polonii otrzymał wiele odznaczeń. 10 listopada 2009 r. został nominowany na Generała Brygady przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Autor wierszy, tłumacz poezji, opowiadań, wielu artykułów i autor książki „Na drogach życia” –



zmarł 20 stycznia 2012 r. w Paryżu w setnym roku życia. Został pochowany w Linowie na Pomorzu, gdzie od wieków chowano jego przodków, obok kościoła, w którym był chrzczony i odprawił Mszę Św. prymicyjną.

Opr. Barbara Stettner-Stefańska

Dramat Polaków w Kościele katolickim na Kresach

Z ks. prof. dr. hab. Romanem Dzwonkowskim SAC
rozmawia Marek A. Koprowski

Księżę Profesorze, Polacy na dawnych Kresach Rzeczypospolitej za sprawą działania niektórych księży, a także hierarchów, tracą jako nacja miejsce w Kościele katolickim. Język polski jest rugowany z liturgii i wprowadzony do roli ozdobnika.

Jest to przykra sprawa dla mnie jako Polaka, duszpasterza i naukowca, który badaniom różnych aspektów Kościoła na Wschodzie poświęcił kilkadziesiąt lat zawodowej aktywności, a także wspierał tamtejszy Kościół jako duszpasterz. Myślę, że na sprawę trzeba popatrzeć bez emocji, bo odnoszę wrażenie, że zwolennikom usuwania języka polskiego z liturgii brakuje w tej kwestii rzetelnej wiedzy.

Zacznę może od konstatacji, że na dawnych Kresach Wschodnich I i II RP (a także w Rosji) Kościół katolicki obrządku łacińskiego był od stuleci w ogromnej większości reprezentowany przez ludność polską. W okresie rozbiorów władze carskie, dążąc do rusyfikacji zajętych ziem, już w latach 30. XIX w. zlikwidowały rozwinięte tam przez Komisję Edukacji Narodowej szkolnictwo polskie i wyrugowały język polski ze wszystkich instytucji państwowych. Ta sama sytuacja panowała w czasach ZSRS. W wyniku warunków, w jakich Polacy na wspomnianych ziemiach pozostawali przez niemal 200 lat, powstało specyficzne zjawisko kulturowe, nieznanne w centralnej Polsce. Polegało ono na tym, że pomimo braku znajomości języka ojczystego lub nie używania go na co dzień ze względu na otoczenie czy zwyczaj, tamtejsza ludność katolicka zachowała polską świadomość narodową. Opierała się ona na językach łacińskim i polskim w życiu religijnym. Łacińska liturgia i polska paraliturgia była przestrzenią kulturową ważniejszą niż własne państwo i pozwalała świadomości tę zachować. W ten sposób powstały dwie sfery językowe. Jedną stanowiła i nadal stanowi komunikacja codzienna. Na Białorusi panuje w niej wsi język „prosty” (gwara białoruska), a w miastach i miasteczkach rosyjski, na Ukrainie język ukraiński,

a na wschodzie tego kraju także rosyjski.

Druga sfera, widoczna szczególnie w niedziele i święta, istniała od dawna i istnieje nadal w życiu religijnym. Ogromna większość wiernych w obydwu wspomnianych krajach modli się w języku polskim, niezależnie od stopnia jego czynnej lub biernej znajomości. W czasach ZSRS wierni przepisywali ręcznie modlitewniki w języku polskim, lecz alfabetem rosyjskim. Po nastaniu wolności religijnej wydawano je niekiedy na Białorusi i Ukrainie drukiem w takiej samej postaci, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom. Znikały one natychmiast z punktów ich sprzedaży. Pomimo zmian politycznych w omawianych krajach język polski w liturgii i modlitwie prywatnej jest najważniejszą i zwykle jedyną oznaką ich tożsamości duchowej, którą większość pragnie zachować.

Przyjeżdżający do pracy na dawnych Kresach księża z Polski i siostry zakonne nie rozumiały jednak w ogóle tego fenomenu?

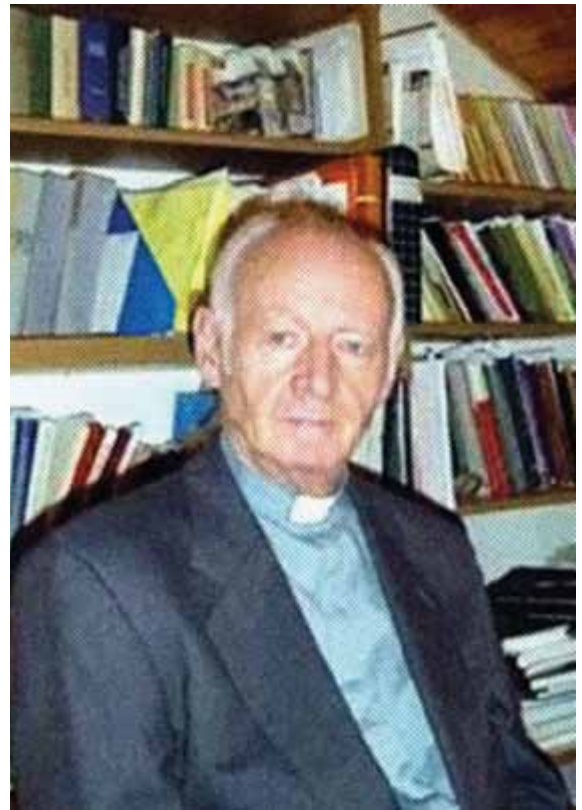
Dla przybywających do pracy na Białorusi i Ukrainie duszpasterzy i siostr zakonnych z Polski, z reguły bez elementarnej znajomości dziejów miejscowego Kościoła i społeczności katolickich, ich religijna i kulturowa specyfika, widoczna w istnieniu wspomnianych wyżej dwóch sfer językowych i samookreślenia się wiernych jako Polaków, przy słabej znajomości języka polskiego, była nieznaną i niezrozumiałą. Często byli zaskoczeni samą obecnością Polaków w tych krajach, ponieważ szkoły i seminaria duchowne nie przekazywały żadnej wiedzy ma ten temat (stan ten w zasadzie trwa do dziś!). Toteż niekiedy przekonywali parafian, że są spolonizowanymi Ukraińcami lub Białorusinami i szybko uznawali za konieczne wprowadzenie do kościołów języka białoruskiego i ukraińskiego zamiast polskiego. Ważny był sposób realizacji tych zmian. Tam, gdzie wprowadzano osobną liturgię w różnych językach, zostało to przyjęte ze zrozumieniem. Tam natomiast, gdzie w sposób odgórny i arbitralny eliminowano język polski na rzecz białoruskiego czy ukraińskiego, było to dla wiernych dotkliwym zlekceważeniem i upokorzeniem. Decyzje te odebrali jako głęboko niesprawiedliwe i niezrozumiałe, zwłaszcza gdy chodziło o księży z Polski, z którymi wiązali wiele nadziei. Obecny od niepamiętnych czasów w kościele język polski był bowiem dla ogółu wiernych całkowicie zrozumiałym i stanowił dla nich szczególną wartość emocjonalną i religijną. W nim wyrażali swoją wiarę w czasach prześladowań religijnych i antypolskich i w nim widzieli najważniejszy znak ich odrębności duchowej i narodowej. I tylko niekiedy protestowali, gdyż powstrzymywał ich od tego dawny i wielki autorytet księży.

Część Polaków, zwłaszcza młodych, mimo czysto polskich korzeni uważa się za Ukraińców i Białorusinów i chce także w Kościele modlić się po białorusku czy ukraińsku. Takie zjawisko obiektywnie istnieje. Nawet wśród młodych księży, wychowanych w seminariach białoruskich czy ukraińskich, a także siostr zakonnych.

Cały szereg czynników powodował zmiany w polskim samookreślaniu się znacznej części wiernych Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego na Białorusi i Ukrainie. Są to: nieznamość dziejów Polski i jej kultury wynikająca z braku oświaty polskiej przez kilka pokoleń; wieloletni zapis w dowodzie osobistym innej niż polska narodowości dokonany w czasach ZSRS; obawa przyznania się do narodowości polskiej w czasach represji stalinowskich i później; sytuacja mniejszościowa Polaków oraz mieszane małżeństwa. W wyniku działania tych i innych czynników w społecznościach katolickich obrządku łacińskiego, niegdyś całkowicie polskich, są obecnie także wierni o białoruskiej i ukraińskiej świadomości narodowej. Dotyczy to zwłaszcza młodego pokolenia. W związku z tym pojawiła się potrzeba liturgii w innych językach. Jednak zdecydowana większość wiernych Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego nadal utożsamia się z narodowością polską. Przeprowadzone ostatnio badania, oparte na dużej reprezentacji, wskazują, że na Ukrainie jest to ogółem 71%, a na Białorusi 63% (na Grodzieńszczyźnie 83,3%), choć 82% katolików podaje tu pochodzenie polskie. Wskazuje to na charakterystyczny paradoks: mniejszość narodowa, którą w tych krajach stanowią Polacy, jest większością w Kościele katolickim.

Obecnie w kościołach na Białorusi i Ukrainie sytuacja, jeśli chodzi o język liturgii, jest bardzo zróżnicowana. Zależy ona od położenia geograficznego parafii (zachodnia lub wschodnia część tych krajów) oraz od stopnia szacunku duszpasterza dla oczekiwań i duchowych potrzeb wiernych. Ogólnie mówiąc, na zachodnich terenach tych republik obecny jest w kościołach język polski oraz inne języki. W ich części wschodniej, gdzie ogół wiernych nie zna już języka polskiego, jest on tam w liturgii, poza wyjątkami, nieobecny. W stolicy Białorusi, Mińsku, gdzie katolicy polskiego pochodzenia przybyli z Kresów Wschodnich II RP liczą ponad 300 tys., liturgia w języku polskim istnieje w niewielkim lub minimalnym wymiarze. Na Ukrainie za przedwojenną granicą Polski istnieją parafie, gdzie został on już zastąpiony przez ukraiński, choć ogół wiernych nie wyrażał takiego życzenia. Przeciwnie, prosili oni o jego zachowanie. Prośby tego rodzaju były ignorowane. Istotną sprawą jest jednak wszędzie nie aktualny i zmienny stan faktyczny, lecz nastawienie dużej części duszpasterzy na eliminację języka polskiego z liturgii, niezależnie od oczekiwań parafian. Taka lub inna opcja narodowościowa duszpasterza jest jego osobistą sprawą. Gdy jednak w sposób negatywny rzutuje ona na jego stosunek do oczekiwań wiernych innej niż on narodowości dotyczących języka w liturgii, prowadzi to do naruszenia ich praw w Kościele.

Na Białorusi białorusyzacja języka w Kościele uważana jest często przez duchowieństwo z Polski oraz część duchowieństwa miejscowego za działanie postępowe, a język polski w kościele za element przeszłości. Nastawienie to, zapoczątkowane przez pierwszą ze wspomnianych kategorii duszpasterzy, przyjęła znaczna część młodego pokolenia księży miejscowych. Pochodzą oni zwykle z polskich rodzin. Jednak najczęściej nie były one w stanie przekazać swym dzieciom jakiegokolwiek wiedzy o historii i kulturze Polski. Toteż ich opcja narodowościowa, bardzo często inna niż rodziców, jest wynikiem poznania w szkole i z mass mediów historii i kultury Białorusi lub Ukrainy w jej budzącym dumę narodową ujęciu, przy całkowitej nieznamości historii Polski i jej kultury lub zapoznaniu się z nią w dalekich od rzeczywistości ujęciach, popularyzowanych w tych



krajach. Ogólnie mówiąc, opcja ta jest rezultatem pozbawienia Polaków, najpierw przez władze carskie, a później sowieckie, możliwości poznania dziejów i kultury swojego narodu.

Warto może wspomnieć, że rugowanie języka polskiego przez duchowieństwo jest sprzeczne z wytycznymi w tej kwestii Stolicy Apostolskiej.

Kwestią, która pozostaje w gestii biskupów kierujących diecezjami, w których są różne grupy narodowe, jest sprawa zapewnienia każdej z nich możliwości korzystania z liturgii w ojczystym języku. Takie są wskazania wielu dokumentów papieskich. Niektórzy z hierarchów i duszpasterzy w omawianych tu krajach zdają się ich nie dostrzegać i przyjmują opinię, że skoro Polacy znają miejscowy język państwowy, to powinni mieć liturgię jedynie w tym języku. Tego rodzaju pogląd wyraża także niekiedy hierarchia Kościoła greckokatolickiego i Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Kijowskiego Patriarchatu. Uzasadnia to potrzebą wzniesienia się ponad partykularyzmy narodowe. Postulat ten jednak kierowany jest nie do każdej ze stron, lecz jedynie do Polaków.

Kardynał Lubomyr Huzar, głowa Kościoła greckokatolickiego na Ukrainie, z okazji wizyty Papieża Jana Pawła II w tym kraju w czerwcu 2001 r. postulował określenie się Kościoła rzymskokatolickiego, „czy chce on być na Ukrainie Kościołem katolickim obrządku łacińskiego czy Kościołem polskim”. Jeśli wypowiedź ta została właściwie zanotowana, to odmawia ona katolickiego charakteru istniejącemu od stuleci Kościołowi obrządku łacińskiego z tego względu, że jego wierni modlą

się po polsku. Oznacza także odmowę prawa do własnego języka w Kościele największej grupie jego wiernych. Relacjonujący tę wypowiedź publicysta polski dodał, że Kościół obrządku łacińskiego stoi przed podstawowym dylematem „wyboru pomiędzy wiernością swej dawnej polskiej tradycji a ewangelizacją społeczeństwa ukraińskiego w jego własnym języku”. Jest to w istocie żądanie od wiernych narodowości polskiej, obecnych w tym Kościele, rezygnacji z ojczystego języka w modlitwie, a więc wyrzeczenia się własnej tożsamości duchowej, która dla każdego człowieka jest niezwykle wartościową. Tylko całkowite zlekceważenie tego faktu mogło pozwolić na tak arbitralne sformułowanie. Jako uzasadnienie publicysta podał „ewangelizację społeczeństwa ukraińskiego”. Społeczeństwo to jest w przytłaczającej większości prawosławne, a w pewnej części greckokatolickie. Nasuwa się pytanie, kogo ma ona dotyczyć po eliminacji z Kościoła katolickiego „dawnej tradycji polskiej”, a w rzeczywistości języka polskiego.

Należy tu przypomnieć naturę Kościoła: nie może on być polski, ukraiński, białoruski, litewski itp., lecz powinien być Kościołem katolickim w Polsce, na Ukrainie, na Białorusi czy na Litwie, w którym jest miejsce dla wszystkich, którzy chcą do niego należeć i modlić się w swoim języku. Wszyscy, niezależnie od narodowości, mają w nim takie same prawa do liturgii, nauczania i opieki religijnej w swoim języku, jeśli sobie tego życzą. Odmawianie tego ludności polskiej z racji jej zamieszkiwania w państwie białoruskim czy ukraińskim jest zaprzeczeniem ponadnarodowej misji Kościoła. Jego zadaniem nie jest służba zachowaniu świadomości narodowej tej czy innej grupy wiernych ani też zmienianie jej na inną za pomocą zmiany języka nabożeństw, lecz odpowiadanie na jej oczekiwania i prośby, gdy chodzi o język liturgii.

W Kościele katolickim obrządku łacińskiego nie może być wyłączności narodowej i językowej i nie może być ona wprowadzana do tego Kościoła, jak to się już niekiedy dzieje. Podczas wielkich uroczystości religijnych na Białorusi w niektórych sanktuariach maryjnych tysiące obecnych wiernych nie może zaśpiewać ani jednej znanej im od wieków pieśni w języku polskim, bo miejscowi duszpasterze wypełniają cały jej program językiem białoruskim. Tak było np. 15 lipca br. w parafii Gudogaje w obwodzie grodzieńskim, gdzie odbyła się koronacja obrazu Matki Boskiej, czczonego tam od kilku wieków. Parafią kierują zakonnicy z Polski.

Jest to przykre.

Tak, bo język liturgii i modlitwy nie może zależeć od kraju zamieszkania wiernych. Zależy bowiem od ich narodowości i życzeń, które duszpasterze, z racji swego powołania i ponadnarodowej misji, mają obowiązek respektować. Eliminowanie języka polskiego z kościołów na Białorusi i Ukrainie, niezależnie od oczekiwań wiernych, oznacza ich białorusyzację

i ukrajinizację oraz wypełnianie przez Kościół tego rodzaju zadania. Jest ono przeciwne jego nauczaniu oraz ogólnoswiatowym normom prawnym polecającym respektowanie języka ojczystego mniejszości narodowych, także w ich życiu religijnym.

Sprawę tę mocno stawiał Związek Polaków na Białorusi?

Związek Polaków na Białorusi, występując 1992 r. w sprawie języka polskiego w kościołach, sformułował zasady, które pozostają aktualne niezależnie od terenu. Brzmiały one: „*Na Białorusi są Polacy. Mają oni prawo modlić się do Boga w języku ojczystym. Takie samo prawo mają do języka białoruskiego parafianie Białorusini. Prawo wyboru języka należy wyłącznie do wiernych, a nie do osób z zewnątrz. Powyższe zasady powinny być respektowane przez Kościół i państwo, zainteresowane osoby i instytucje*”.

W Polsce mniejszości narodowe – niemiecka, ukraińska, białoruska, litewska i inne, mają swobodę posługiwania się w życiu religijnym swoimi językami ojczystymi. Na Ukrainie w regionie Zakarpacia w kościołach panuje język słowacki i węgierski. W Rumunii węgierska mniejszość narodowa bez przeszkód korzysta w duszpasterstwie ze swojego języka. W Szwajcarii w życiu państwowym i religijnym używane są trzy języki, choć istnieje jeden naród szwajcarski.

W wyniku zmian kościelnych, narodowościowych i politycznych Kościół katolicki obrządku łacińskiego, istniejący od niemal 700 lat na Białorusi i Ukrainie, zmienia swój dotychczasowy charakter. Z Kościoła pod względem kulturowym polskiego staje się stopniowo w tym względzie białoruski i ukraiński, w wyniku działań części hierarchii i duszpasterzy, jakkolwiek większość jego wiernych utożsamia się nadal z narodowością polską i oczekuje języka polskiego w kościołach. Według wspomnianego nauczania Kościoła, mniejszości narodowe powinny mieć zapewnione prawo do wyznawania wiary w swoim języku. Na Białorusi i Ukrainie Kościół katolicki zawdzięcza ludności polskiej swoje tam przetrwanie w czasach prześladowań oraz odrodzenie. Mają w nim oni takie same prawa, jak każda inna grupa narodowościowa ludności katolickiej.

Zwolennikom przymusowej białorusyzacji i ukrajinizacji Polaków na Białorusi i Ukrainie warto przypomnieć, że stają się kontynuatorami carskich rusyfikatorów, od których ich narody najbardziej ucierpiały?

Od wieku XIV poczynając, w okresie istnienia I i II Rzeczypospolitej na ziemiach tych krajów powstała rozwinięta struktura duszpasterska Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego, greckokatolickiego i ormiańskiego oraz Kościoła prawosławnego, nie mówiąc o innych religiach. Jej uzupełnieniem i rozwinięciem było kilkaset klasztorów zakonów męskich i żeńskich obu obrządków katolickich oraz prawosławnych, prowadzących pracę duszpasterską, kulturową i charytatywną. Był to rezultat panującej w Rzeczypospolitej tolerancji i wolności religijnej. Po rozbiorach Polski dorobek materialny, kulturowy i duchowy Kościoła obrządku wschodniego, a w wielkiej mierze i łacińskiego, przejęła Cerkiew prawosławna, w wyniku antykatolickich i antypolskich działań władz carskich. Obecnie na ziemiach dawnej I i II RP posiada ona więcej parafii niż w całej Federacji Rosyjskiej i stąd w ogromnym stopniu pochodzi jej duchowieństwo. W ten sposób korzysta ona z dziedzictwa religijnego Rzeczypospolitej, które powstało dzięki panującej w niej wolności i tolerancji religijnej. Dodajmy na koniec to, czego zdaje się nie dostrzegać narodowo nastawiona opozycja na Białorusi i narodowcy ukraińscy: tam, gdzie sięgały granice Rzeczypospolitej i jej kultura, zachowała się białoruska i ukraińska kultura i świadomość narodowa. Tam, gdzie panowała Rosja, dokonała się jej skuteczna rusyfikacja.

Serdecznie pozdrawiam moich Rodaków...

nowe książki ks. Romana Dzwonkowskiego SAC

Papież Jan Paweł II. Spotkania z Polakami na Wschodzie 1993-1999-2001-2002

Łączy nas pochodzenie od tej samej matki, Ojczyzny...

Papież Jan Paweł II podczas swojego pielgrzymowania zwracał się do Polaków rozsianych po świecie słowami: „Serdecznie pozdrawiam moich Rodaków...” W opracowaniu „Papież Jan Paweł II do Polonii i Polaków za Granicą” ks. prof. Roman Dzwonkowski zebrał nauczanie Ojca Świętego w homiliach wygłoszonych podczas spotkań z rodakami w 45 krajach świata i w Rzymie w latach 1979-2003. Każda podróż apostolska Papieża-Polaka była dla nas ogromnym wydarzeniem i mobilizacją duchową, aby odłożyć troski codzienne i wyruszyć na spotkanie.

„Istnieje między nami łączność, której nikt nie może rozerwać ani zniszczyć. Jest to łączność, która ma swoje źródło w pochodzeniu od matki. Ojczyzna jest matką! Całe pokolenia przekazały nam to dziedzictwo...” – mówił Papież do polskich pielgrzymów w Watykanie w 1987 roku.

Ojciec Święty miał wielkie poczucie duchowych korzeni, z których wyrósł i – jak pamiętamy – zawsze mówił: „ja, Jan Paweł II, Biskup

Rzymu, Syn Polskiej Ziemi”. Był tym Polakiem, który prawdziwie rozumiał dzieje i problemy polskich emigrantów. W każdym miejscu na ziemi słowa Papieża budziły poczucie przywiązania do opuszczonej Macierzy, a jednocześnie wypowiedane były w konkretnym miejscu, w określonej sytuacji politycznej, historycznej i religijnej – w odniesieniu do określonych środowisk i konkretnych osób. Spotkania z rodakami na Wschodzie miały szczególne znaczenie dla ich tożsamości kulturowej i poczucia związania z narodem Papieża.

Obecnie ukazała się nowa książka ks. prof. Romana Dzwonkowskiego pt. „Jan Paweł II. Spotkania z Polakami na Wschodzie”, opracowana na podstawie wizyt Papieża w krajach byłego Związku Sowieckiego w latach 1993, 1999, 2001 i 2002.



Wileńska młodzież z Benedyktem XVI w Meksyku



Pielgrzymka papieża Benedykta XVI w Meksyku jest doświadczeniem niewyobrażalnego przeżycia wiary w ludzie meksykańskim. Klimat oczekiwania na spotkanie Namiestnika Chrystusowego odczuliśmy jako jedną wielką eksplozję radosnych serc. Tego nie da się opisać i trudno naśladować, jeśli nie jest się Meksykaninem. Ojciec Święty Jan Paweł II, jedyny, który to potrafił zrobić, w podziękowaniu usłyszał: „Janie Pawle II, Ty jesteś Meksykaninem”.

Od pierwszych dni przyjazdu naszego do Meksyku (16 marca 2012) na XXI pielgrzymkę rowerową „Śladami błogosławionego Jana Pawła II” doświadczamy wspaniałych wrażeń, świadectwa miłości Matki Bożej z Guadalupe, ogromnie rozpowszechnionego kultu Bożego Miłosierdzia, czci św. siostry Faustyny Kowalskiej i papieża błog. Jana Pawła II. Polacy są w Meksyku bardzo szanowani, a wręcz „uwielbiani” ze względu na pamięć o Pielgrzymie Pokoju, Janie Pawle II. I dzięki takiej duchowości społeczeństwa meksykańskiego nasza trudna pielgrzymka rowerowa ma szansę wielkiego powodzenia i pomyślnego zakończenia (6 kwietnia br.).

Kiedy 23 marca wjeżdżaliśmy na rowerach z flagą biało-czerwoną do miasta Leon, które za kilka godzin miało spotkać Papieża, nie mogliśmy się nacieszyć pozdrowieniami mieszkańców; było to tak spontaniczne i silne, że łzy wzruszenia same się cisnęły, gdy policja przez megafony ogłaszała: „Polonia na rowerach przybywa do nas” - Benvenidos Polonia.

Plakaty z papieżem Benedyktem XVI wszędzie estetycznie rozmieszczone. Wystrój czystych ulic miasta Leon to wzór godny do naśladowania. Pod katedrą tłumy czekające na przyjazd Benedykta XVI prosiły o foto z rowerzystami i o błogosławieństwo Padre Dario. Kiedy śpiewaliśmy „Barke” po polsku, lud meksykański włączył się w śpiew w języku hiszpańskim. W tym momencie zapomnieliśmy o trudzie i zmęczeniu po przejechaniu już ponad 700 km po górach



Meksyku (2300 m n.p.m.). Udzieliliśmy wywiadów, opowiadając o naszej wileńskiej pielgrzymce rowerowej i dzieląc się wrażeniami ze stacjami telewizyjnymi różnych krajów.

Na ulicach miasta Leon razem z czekającymi na przejazd papieża odmawialiśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia, na prze-



mian, raz w języku hiszpańskim, raz po polsku. Wspólnie głośno wołaliśmy Viva Papa Benedito, ale na nasze okrzyki Viva Mexico, oni jeszcze głośniej odpowiadali Viva Polonia. Setki tysięcy ludzi, powiewające papieskie chorągiewki i wizerunki, to niepowtarzalne święto wierzących i poszukujących Chrystusa Króla na drogach swojego życia. I nagle krzyk arriva papa! Jedzie papież! Tak. Samochód przejeżdża dość szybko, ale radość i błogosławieństwo papieża Benedykta XVI uszczęśliwia wiwatujące tłumy.

Niedzielną Msza św. nieopodal góry ze statua Chrystusa Króla w Silao zgromadziła ponad milion ludzi na modlitwie. Panorama dla papieskiej liturgii wspaniała. Papamobile przejechał blisko nas, co wzruszyło każdego dogłębnie, że oto przecież modlimy się na ziemi meksykańskiej, ziemi Indian, Azteków w otoczeniu wielkiego skupienia i pobożności spracowanych rolników. Dawало nam to poczucie, jak ważna jest ta pielgrzymka apostołska papieża Benedykta XVI dla narodu i państwa Meksyku. Papież trafił do serc ludu i także, jak Jan Paweł II, otrzymał tytuł: „Benedykcie XVI, jesteś Meksykaninem”.

Ks. hm. Dariusz Stańczyk
25 marca 2012, Leon, Meksyk

OBECNIE JAK WYGLĄDAŁ DZIEŃ POLONII 2 MAJA 2012 R.



Dzień Polonii

2 maja 2012 r., Warszawa - Pułtusk

oraz dodatek specjalny:
KUCHNIA POLSKA



HOTEL ZAMEK PUŁTUSK ★★★

Dom Polonii



**Kompleks konferencyjno-
hotelowo-gastronomiczny,
znany z wyśmienitej kuchni
staropolskiej, zapewnia wysoki
standard świadczonych usług
i profesjonalną obsługę.**

DYSPONUJEMY:

101 miejscami noclegowymi w Zamku
w pokojach jedno- i dwuosobowych,
apartamentach, jak również pokojami
kategorii turystycznej.

ORGANIZUJEMY:

- ★ Pobyty indywidualne i grupowe
- ★ Firmowe imprezy integracyjne
- ★ Wesela, bankiety
- ★ Polskie święta (Boże Narodzenie,
Wielkanoc)



HOTEL ZAMEK PUŁTUSK ★★★ DOM POLONII
06-100 Pułtusk, ul. Szkolna 11
tel. (+48) 23 692 90 00, fax. (+48) 23 692 05 24
e-mail: rezerwacja@zamekpultusk.pl
www.zamekpultusk.pl